

»White nie umarł lecz został zamordowany«

Pierwsza tragiczna ofiara histerii antykomunistycznej w USA

NOWY JORK, 19.8 (API). Histeria antykomunistyczna w Stanach Zjednoczonych pociągnęła za sobą tragiczną ofiarę. Oto świadek zeznający przed osławioną Komisją do badania działalności antyamerykańskiej, Harry Dexter White zmarł na atak sercowy w czasie wyczerpującej nerwy rozprawy.

Kierownicy Komisji antyamerykańskiej powołali White'a na świadka pomimo krytycznego stanu jego zdrowia i doprowadzili przedtężającymi się w nieskończoność badaniami do jego śmierci. Jeden z wyższych funkcjonariuszy ministerstwa sprawiedliwości oświadczył wręcz, że „White nie umarł, ale został zamordowany okrutnie przez podłe oszczerstwa i niepotrzebne badania”.

Harry White był znanym wyznawcą ideałów Roosevelta i jednym z autorów układu w Bretton Woods.

Przewódca amerykańskiej partii postępowej Henry Wallace opublikował specjalne oświadczenie na temat tego niesłychanego wypadku. Wallace stwierdza w swym oświadczeniu, że White jest ofiarą badania Komisji Działalności Antyamerykańskiej, która nie tylko trzymała go przez nieprawdopodobnie długi czas w ogniu pytań krzywdzących, ale odmawiała stałe jego prośbom o chwilę odpoczynku. Przewodniczący komisji Thomas odnosił się do świadka z lekceważeniem i ironią, która doprowadziła White'a do prawdziwego szoku nerwowego.

Wallace przypomina niestrudzone wysiłki White'a, który w czasie wojny pracował niestrudzenie dla zwycięstwa nad Hitlerem. Jego zadaniem specjalnym było wyszukiwanie tajnych rachunków hitlerowskich w krajach neutralnych i zaprzyjaźnionych.

Członkowie Komisji — oświadczają na zakończenie kandydat na prezydenta — zapomnieli o działalności White'a i nie okazali współczucia. Ci jednak, którzy stali po jego stronie w walce przeciwko wielkiemu kapitałowi i Komisji antyamerykańskiej, czcąc będą zawsze jego pamięć. Śmierć tego człowieka powinna być przestrożą dla całej Ameryki i ostrzeżeniem o niebezpieczeństwie haniebnej Komisji działalności antyamerykańskiej.

Sprawa White'a odbiła się głośnym echem w całej prasie amerykańskiej. Nawet reakcyjny „New York Times” stwierdza, że sposób sadzenia Harry White'a nie był „fair”. Jeżeli tego rodzaju metody będą nadal praktykowane — pisze dziennik — będzie to wypacze-

niem całej amerykańskiej koncepcji życia”.

Liberalny „New York Star” poświęca sprawie White'a całe trzy kołumny. „White oświadczył — pisze ten dziennik — że załamanie się dobrych stosunków między wschodem i zachodem oznacza wskrzeszenie groźby niemieckiej. Jest to pogląd, którego nie mogli mu wybaczyć potężne koła finan-

sowe, dążące do podsycaenia nienawiści i walki w całym świecie”.

Obłędne projekty

LONDYN, 19.8. (PAP). Nowojorski „News Chronicle” twierdzi, że na okres zimowy po wyborach przewidziane jest spotęgowanie nagonki na obywateli Stanów Zjednoczonych, oskarżonych o komunizm lub w ogóle o t. zw. działalność antyamerykańską. Komitet Izby Reprezentantów stworzony do zwalczania „działalności antyamerykańskiej” ma rozpocząć dochodzenia na terenie uniwersytetów i innych uczelni oraz na terenie prasy amerykańskiej.

Trzej wysłannicy w Moskwie czekają znów na instrukcje

LONDYN, 19.8. (PAP). — Korespondent dyplomatyczny „Daily Herald” wyraża przypuszczenie, że w rozmowach moskiewskich nastąpi obecnie jednolitość lub dwudniowa przerwa a to dlatego, że sprawozdania trzech przedstawicieli państw zachodnich z ich poniedziałkowego spotkania z ministrem Molotowem „muszą być bardzo ostrożnie przestudiowane zanim zostaną wysłane nowe instrukcje”.

MOSKWA, 19.8. (SAP). — W kołach dobrze poinformowanych panuje przekonanie, że w czwartek lub piątek od-

będzie się następna konferencja wysłanników trzech mocarstw zachodnich z ministrem Molotowem. Gdyby nie dała ona oczekiwanych rezultatów, wówczas pozostają jeszcze bezpośrednie pertraktacje z Generalissimusem Stalinem. Niektóre koła dyplomatyczne utrzymują, że warunkiem porozumienia jest zrezygnowanie mocarstw zachodnich z rozbicia Niemiec i utworzenia odrębnego państwa zachodnio - niemieckiego, co spowodowałoby automatycznie odprężenie sytuacji w samym Berlinie.

»Nadzieje nasze nie zostały spełnione«

Polska domaga się rewizji polityki Międzynarodowego Banku Odbudowy

GENEWA, 19.8. (PAP). W Komitecie ekonomicznym Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ przedstawiciel Polski, ambasador Lange, złożył obszerną deklarację w sprawie działalności Międzynarodowego Banku dla odbudowy i rozwoju gospodarczego.

„Bank ten, powiedział ambasador Lange, — został założony w celu ułatwienia krajom zniszczonym przez wojnę oraz krajom słabiej rozwiniętym gospodarczo odbudowy ich życia ekonomicznego i przyśpieszenia rozwoju i rozbudowy produkcji dla zaspokojenia ich potrzeb w czasie pokoju”. Następnie delegat Polski sprecyzował dalsze zadania Banku, a mianowicie współdziałanie w zachowaniu równowagi bilansów płatniczych krajów u-

czestniczących w światowym handlu zagranicznym. W tym celu państwa słabsze ekonomicznie miały otrzymać większe kredyty pieniężne dla zwiększenia swojej produkcji, a co za tym idzie podniesienia stopy życiowej.

Ambasador Lange przypomniał, że zasadę tę postawił na konferencji w Bretton Woods w r. 1944 minister skarbu Stanów Zjednoczonych.

„Badanie polityki kredytowej Banku Międzynarodowego Odbudowy i Rozwoju Gospodarczego — stwierdził przedstawiciel Polski — dowodzi że kraje które były najwięcej zniszczone skutkiem wojny i okupacji nie figurują w ogóle na liście państw, którym udzielono kredytów pieniężnych.

Polityka kredytowa Banku opierała się bowiem nie na kryteriach uwzględniających stopień zniszczenia, czy też możliwości rozwojowych poszczególnych państw, lecz kierowała się przesłankami polity-

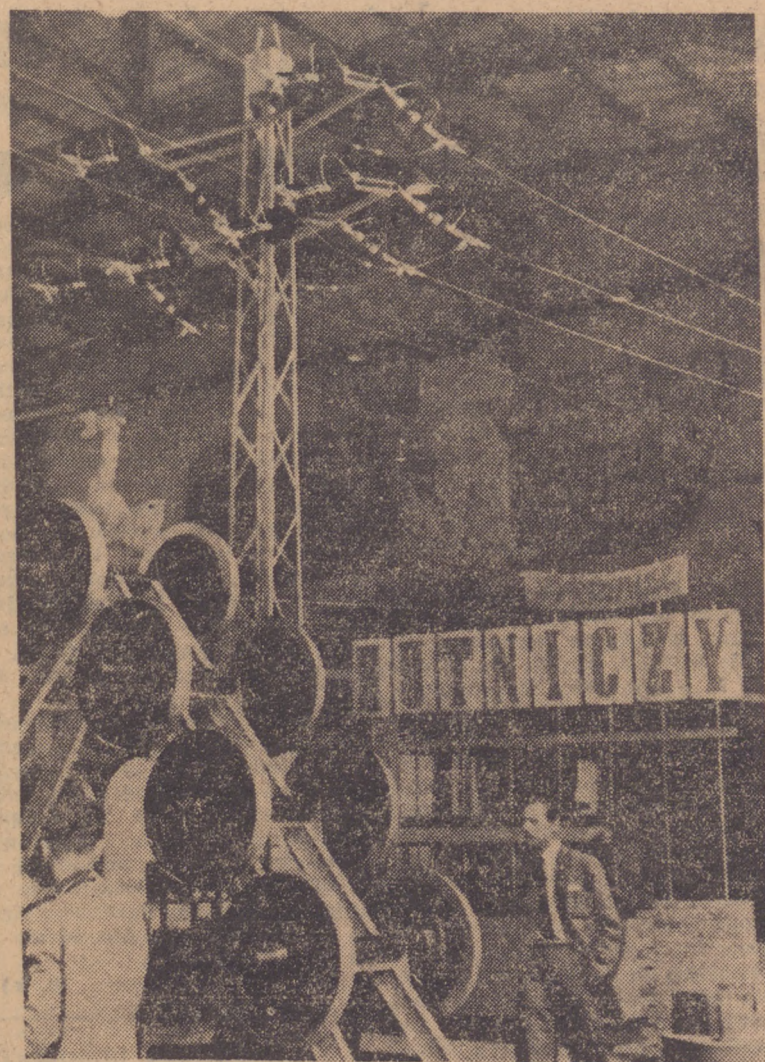
Plany przyjęcia Kanady do USA

PARYŻ, 19.8. (PAP). W tygodniku francuskim „Action” ukazał się artykuł nowojorskiego korespondenta tego pisma poświęcony omówieniu stosunków pomiędzy Kanadą a USA.

Korespondent przypomina, że przy Departamencie Stanu USA czynna jest tzw. „Rada planowania politycznego”, na czele której stoi prawa ręka Marshalla — Ken-

nan. Rada omawia obecnie możliwości przyłączenia Kanady do Stanów Zjednoczonych. Kennan przedstawił już Trumanowi i Marshallowi memorandum, przewidujące ekonomiczną i polityczną fuzję USA z Kanadą, przy czym — zdaniem autora projektu — „obecna sytuacja międzynarodowa sprzyja takiej koncepcji”.

Pawilon przemysłowy na W. Z. O.



Fragment pawilonu przemysłowego na WZO z masztom wysokiego napięcia.

(Fot. API)

Republikanie i demokraci przygotowują się do walki

Kampania wyborcza w USA rozpocznie się we wrześniu

NOWY JORK, 19.8. (BS). Po burzliwym okresie konwencji prezydenckich i Nadzwyczajnej Sesji Kongresu, w Waszyngtonie zapanała na razie względna cisza polityczna. Po przez ciszę tę przebiega oczekiwanie na wynik rozmów moskiewskich oraz przygotowania każdej ze stron do rozpoczęcia kampanii wyborczej.

Truman, którego kampania wyborcza rozpocznie się 6 września w Detroit przemówieniem z okazji Dnia Pracy, przygotowuje sobie grunt do przyszłych ataków na partię republikańską.

W międzyczasie w Albany, stolicy Stanu New York, Dewey i Warren odbyli konferencję na temat ich strategii wyborczej. Wbrew uprzednim przewidywaniom, kandydaci republikańscy mieli powziąć decyzję przeprowadzenia intensywnej kampanii „od Atlantyku do Pacyfiku”.

Republikanie są nadal pewni, iż uda im się zagarnąć Biały Dom i Izbę Reprezentantów. Mają jednak poważne obawy, dotyczące senatu. Obecnie w senacie jest 51 republikańców i 45 demokratów. 33 miejsc w senacie muszą być ponownie obsadzone w nadchodzących wyborach. Z tych 33 miejsc republikanie posiadają obecnie 18. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że demokraci powiększą swój stan posiadania z 15 miejsc, z którymi stoją do wyborów, do 19. Dało by to im w rezultacie 49 miejsc w senacie, czyli pełną większość.

Republikanie nadrabiają miną, twierdząc, że nie podobnego im nie grozi. Poważni obserwatorzy liczą się jednak z możliwością republikańskiego Białego Domu i Izby Reprezentantów przy demokratycznym senacie.

Przy prawie całkowitym równouprawnieniu ustawodawczym obu izb, a zwłaszcza w obliczu specjalnych prerogatyw senatu w dziedzinie polityki zagranicznej i personalnej, taka sytuacja przysporzyłaby republikanom nieładną kłopotów.

Dokończenie na str. 2-ej).

Walki w Jerozolimie trwają

Ostrzeżenie dla Żydów i Arabów

NOWY JORK, 19.8. (PAP). Przedstawiciele USA i Kanady w Radzie Bezpieczeństwa wystąpili z ostrzeżeniem pod adresem Żydów i Arabów w Palestynie, że w razie naruszenia obecnego rozejmu, będą zastosowane sankcje ONZ, zarówno dyplomatyczne jak i ekonomiczne, a w razie konieczności nawet wojskowe.

Delegat amerykański — Jessup, oświadczył, że termin zakończenia rozejmu w Palestynie może być określony jedynie przez Radę Bezpieczeństwa.

HAIFA, 19.8. (PAP). Według

wiadomości, pochodzących z kół ONZ w Haifie, w Jerozolimie w dalszym ciągu toczą się gwałtowne walki. Na wniosek obserwatorów ONZ, Żydzi wyrazili zgodę na przerwanie działań wojennych. Dotychczas jednak nie otrzymano jeszcze odpowiedzi arabskiej.

Po ciężkich zmaganiach Arabowie odzyskali dawną siedzibę rządu palestyńskiego i przekazali ją Międzynarodowemu Czerwonemu Krzyżowi. W Jerozolimie odbyła się konferencja dowódców arabskich na temat sytuacji militarnej w tym mieście.

Zawieszenie księży dziekanów w złożeniu deklaracji obywatelskiej

Czwartkowe (nr. 228) „Życie Warszawy” przyniesi następującą wiadomość od swego korespondenta: Parę tygodni temu krakowski „DZIENNIK POLSKI”, a za nim inne czasopisma podały tekst rezolucji w sprawie naszych praw do Ziemi Odzyskanych, podpisanych przez księży dekanatu bieckiego i dekanatu mieleckiego.

Obywatelska postawa wymienionych księży wywołała bardzo sympatyczne echo w społeczeństwie.

Tymczasem, jak się dowiadujemy z Tarnowa, tamtejsza Kuria Biskupa ukarała księży dziekanów obu wspomnianych dekanatów i wezwała ich do rezygnacji ze swych urzędów.

W liściach ostatnich dziekan biecki, ks. Bogumił STAWARZ, złożył swe funkcje dziekańskie w ręce ks. Kurka, a dziekan z Mielca, ks. Michał NAWALNY, oddał urzędowa-

nie w ręce ks. Zajaca, — na rozkaz Kurii biskupiej w Tarnowie.

Kuria Biskupia w Tarnowie wyraziła sobie bardzo smutne świadectwo tym pociągnięciem.

Społeczeństwo miejscowe solidaryzuje się z ukaranymi dziekanami i żywi dla nich najgłębsze uznanie.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Co wiemy bez Clay'a

W ubiegły poniedziałek odbyła się we Frankfurcie pod przewodnictwem gen. Clay'a tajna konferencja gubernatorów wojskowych trzech stref zachodnich z premierami rządów krajów niemieckich wchodzących w skład tych stref. Uchwały, jakie tam powzięto, nie wnoszące właściwie nic nowego i odrzucające uprzednie postanowienia anglosaskich władz okupacyjnych podaliśmy już wczoraj. Do treści ich powrócimy niżej, zastrzegając się przed tym krótko na wymowie politycznej samej konferencji.

W 1946 w Moskwie na skutek próby rządów anglosaskich trwała jak wiadomo zasadnicze rozmowy w sprawie Niemiec. Wydaje się, że rozmowy te o tyle mogły doprowadzić do pomyślnego rezultatu, że znaczy ponownego zebrania się konferencji ministrów spraw zagranicznych (zwananej, jak pamiętamy, w gronie ubiegłego roku przez Marszałka), o ile na porządku dziennym konferencji można będzie postawić zasadniczy problem zagadnienia niemieckiego: jedność Niemiec.

Strona anglosaska rozumie to tak dobrze, że właśnie sama zaczęła czynić aluzje do konieczności wstrzymania prac nad zorganizowaniem państwa zachodnio-niemieckiego jako warunku porozumienia z Moskwą. Teraz Clay, który rzekomo otrzymał instrukcje w tym duchu w czasie swej ostatniej bytności w Waszyngtonie, zwołuje konferencję, na której zapadają demonstracyjne decyzje pogłębiające podział Niemiec.

Jeśli tę podwójną grę — nawoływanie prasy anglosaskiej do wstrzymania się z ukonstytuowaniem Trizonii i ostatnią konferencją Clay'a — prześledzimy jednym reflektorem, pozorna chaotyczność celów tej gry odsłoni precyzyjnie obmyślny szantaż. Cel tego szantażu jest przejrzysty. Za cenę formalnego o wstrzymania realizacji postanowień konferencji londyńskiej, tyle zresztą wartości w praktyce co i obietnice Clay'a w stosunku do samych Niemców, chcieliby się Anglosasi wywikłać z nieprzyjemnej sytuacji w Berlinie jako nieatrakcyjnego do przewidzenia następstwa podziału decyzji londyńskich.

Swoją drogą, wydaje się dziwne, że tego rodzaju iluzje żywi ta sama prasa anglosaska, która ostatnio na każdym kroku przedstawiała politykę anglosaskiej polityki radziecką podkreślając długofalowość i prostolinijność tej ostatniej. Skąd więc złudzenie, że ZSRR uwierzy teraz w głośnie zapewnienia i złagodzi swą politykę w Berlinie?

A przecież chodzi tu o coś więcej, niż o sam fakt wstrzymania realizacji postanowień londyńskich. Wydaje się, że idzie o uzyskanie takich gwarancji, któreby zasadniczo przekreśliły politykę podziału uzasadniając w ten sposób celowość konferencji wielkiej czwórki w sprawie zjednoczenia. Jeśli swego czasu pisaliśmy, że od powzięcia uchwał londyńskich do ich realizacji wiedzie długa droga, to teraz widzimy, jak na tle sprzeczności wśród Anglosasów, sprzeczności między Anglosasami a Francuzami, wreszcie sprzeczności między zachodnimi władzami okupacyjnymi a Niemcami, coraz bardziej widzą się waszyngtońskie i londyńskie plany uczynienia z Niemiec Zachodnich zestrojonego instrumentu w polityce antyradzieckiej. Pogłębiające się trudności gospodarcze stref zachodnich, spotęgnowane dodatkowo skutkami odrębnej reformy walutowej, oto ten churchillowski sos, w którym się wszystko pospół smażę.

Wróćmy teraz do uchwał konferencji frankfurckiej. Kapitałne, że Clay, który najlepiej chyba zdaje sobie sprawę z nielegalności całej anglosaskiej polityki w Niemczech, drapuje ją właśnie teraz w szaty „legalności”. Konstytucja zachodnio-niemiecka, którą prawdopodobnie Clay oddawna trzyma w szufladzie swego biurka, ma być podstawą na której zostanie rozstrzygnięty szereg problemów, m. in. sprawa socjalizacji niemieckiego przemysłu i sprawa ustawodawstwa robotniczego. Mają o tym zdecydować — jakby wynikało z oświadczenia Clay'a — sami Niemcy.

I tutaj kłamstwo ma krótkie noży a Clay krótką pamięć. Wobec te

go przypominamy, że sprawa bezterminowego odroczenia socjalizacji przemysłu Zagłębia Ruhry została zdecydowana na pewnej konferencji w Waszyngtonie, gdzie Amerykanie tylko za cenę wyrzeczenia się przez Anglików ich bardzo zresztą mglistych projektów nacjonalizacji zgodzili się dostarczyć żywność dla strefy brytyjskiej i rozrachunki przyjąć w funtach szterlingów. Co zaś do zezwolenia na swobodną działalność związków zawodowych i ich wpływu na produkcję i politykę płac w przemyśle, to negatywne stanowisko Clay'a wobec wszelkiej inicjatywy robotniczej jest chyba tak dobrze znane, że nie trzeba nawet demaskować fikcji, iż sprawę tę mogliby rozstrzygnąć sami Niemcy.

I jeszcze jedno. Clay oświadczył na konferencji, że władze okupacyjne w Berlinie nie mogą przyjąć propozycji wysuniętej przez antykomunistyczne partie „i zwłazki zawodowe w Berlinie w sprawie wprowadzenia marki zachodniej jako jedynej waluty obiegowej w zachodnich sektorach Berlina”. Zgadza się — nie mogą. Ale wiemy to bez gen. Clay'a.

(h. k.)

Sprawa uchodźców w Komitecie ONZ

Czekamy na potwierdzenie faktami słownych deklaracji angielskich

GENEWA, 19.8. (PAP). — Komitet Socjalny Rady Gospodarczo - Społecznej ONZ kontynuuje ożywioną, a nawet chwilami burzliwą dyskusję w sprawie uchodźców i osób przesiedlonych. Przedstawiciel Anglii tłumaczył się ob szernie z zarzutów postawionych władzom brytyjskim przez delegata Polski dyr. Altmana o uniemożliwieniu dzieciom polskim wywiezionym do Niemiec powrotu do ojczyzny. Delegat Wielkiej Brytanii zapewnił, iż rząd angielski przedsięwzięcie odpowiednie środki, aby umożliwić dzieciom polskim powrót do kraju.

Delegat Polski, dyr. Altman, w odpowiedzi stwierdził, że słowna deklaracja przedstawiciela Anglii nie może być uważana za dostateczną, dopóki nie zostanie potwierdzona faktami, któreby

dowodzą pozytywnego stosunku władz brytyjskich do sprawy repatriacji dzieci polskich, porwanych w swoim czasie przez Niemców. Delegat Polski podkreślił, że obowiązkiem wszystkich państw członków ONZ jest usunięcie przeszkód w repatriacji uchodźców. Polska stoi na stanowisku, że repatriacja nie może być przeprowadzona przymusowo, domaga się natomiast aby umożliwiono uchodźcom podjęcie swobodnej i wolnej od wszelkiej presji zewnętrznej decyzji o własnym ich losie.

Kilku delegatów zabierających głos w dyskusji usiłowało przekształcić sprawę repatriacji w zagadnienie migracyjne, szereg krajów zachodnich bowiem jest zainteresowanych w uzyskaniu taniej siły roboczej kosztem tysięcy mas uchodźców.

Otwarcie granicy austro-niemieckiej

Pielgrzymki hitlerowców z Niemiec na grób rodziców Hitlera w Austrii

WIEDEŃ, 19.8. (PAP). — Dziennik „Oesterreichische Zeitung” zamieszcza korespondencję z pogranicza austro-niemieckiego, w której stwierdza, że z dniem 1 sierpnia granica między amerykańską strefą Austrii a Bizonią została faktycznie otwarta i nie ma prawie żadnej różnicy między legalnym a nielegalnym jej przekraczaniem. Fakt ten wykorzystywany jest przede wszystkim przez neohitlerowskie grupy w Austrii i w Niemczech.

W miejscowości pogranicznej Braunau, jest publicznie wiadome, że hitlerowcy niemieccy urządzają pielgrzymki na grób rodziców Hitlera i następnie są hucznie podejmowani przez hitlerowców austriackich. Otwarcie granicy austriacko-

ko - niemieckiej przyczynia się do wzrostu przemytu. Otwarcie granicy austro-niemieckiej ma na celu — jak stwierdza „Oesterreichische Zeitung” — doprowadzić do gospodarczego i politycznego włączenia Austrii do Bizonii.

W kilku wierszach

— Prezydium Rady Najwyższej ZSRR powołało do życia ministerstwo przemysłu hutniczego, które przejmie funkcje ministerstwa metalurgii czarnej i ministerstwa metalurgii kolorowej. Ministerstwa przemysłu hutniczego mianowany został Iwan Tewosjan.

— We wtorek w całej Grecji wznowiony został strajk pracowników poczty i telegrafów, przerwany na okres 2 tygodni. Komendant wojskowy Aten ostrzegł, że pracownicy służby łączności którzy przystąpią do strajku, oddani zostaną pod sąd wojenny.

— Włoska Goechenen o północnego wyłotu tunelu St. Gotthard została całkowicie ewakuowana, gdyż w środę wieczorem nagromadzone w magazynie górskim podczas wojny zapasy amunicji zaczęły nagle eksplodować.

— Na 21 bm. proklamowany został strajk robotników rolnych we Włoszech.

— Minister spraw zagranicznych Danił Rasmussen, przybył do Berlina. Ze strony duńskiej misji wojskowej oświadczono, że podróż ta nie ma charakteru politycznego, lecz stanowi jedynie wizytę kurtuazyjną u szefów czterech zarządów wojskowych.

— Sekretarz Stanu Marshall, oświad-

Zakończenie konferencji dunajskiej

Radziecki projekt konwencji uchwalony w Belgradzie

BELGRAD, 19.8. (PAP). Na konferencji dunajskiej uchwalono projekt radziecki konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju.

Radziecki projekt konwencji dunajskiej został przyjęty najpierw artykuł po artykule 7 głosami, przy czym Stany Zjednoczone powstrzymały się każdorazowo od głosowania.

Następnie uchwalono równie 7

głosami całość projektu konwencji. Stany Zjednoczone głosowały przeciwko projektowi. Francja i Wielka Brytania nie brały w ogóle udziału w głosowaniu. Po uchwaleniu projektu konwencji w sprawie żeglugi na Dunaju, konferencja

Wybuch materiałów do »V2« przyczyną katastrofy w Ludwigshafen

MOSKWA, 19.8. (PAP). Dziennik „Prawda”, w korespondencji z Ludwigshafen nadesłanej przez Korolkowa, podaje szereg ciekawych szczegółów, które rzucają światło na przyczyny katastrofy w zakładach I. G. Farben w Ludwigshafen. Korolkow, który podczas zwiedzania Ludwigshafen napotykał na trudności czynione mu przez francuskie władze okupacyjne, zdołał jednakże ustalić szereg bezspornych faktów. „Dyrektorzy — pisze Korolkow — zdawali się być jaknajmniej uświadomieni co do produkcji zakładów I. G. Farben. Niemiecki dy-

rektor techniczny, który uchodził za wielkiego specjalistę w dziedzinie chemii, „nawet nie wiedział”, iż w jego zakładach, przed wojną, produkowano się materiały wybuchowe. Natomiast wszyscy robotnicy, z którymi Korolkowi udało się zetknąć, stwierdzili jednocześnie, że w oddziale, w którym nastąpiła katastrofa, produkowano to samo, co przed wojną, a mianowicie materiały wybuchowe dla V2.

Korolkow opowiada, iż w szpitalu w którym leżą ranni naskutek katastrofy w Ludwigshafen, nie ma ani jednego robotnika zatrudnionego w tym zakładzie. Całkowicie izolowani i nikogo nie dopuszcza się do nich.

Zeznania świadków jak również bezsporny fakt, iż Francuzi wbrew uchwałom międzynarodowym, powziętym w tej sprawie, nie zdemontowali oddziału fabrykującego materiały wybuchowe dla V2, dowodzą, że katastrofa nastąpiła wskutek tego, iż Francuzi kontynuują produkcję materiałów wybuchowych dla V2. Obecnie Francuzi powołali aż 5 komisji, które pracują pod ich kontrolą i zajmują się jedynie stroną techniczną katastrofy. „Komisje te — pisze Korolkow — nie mogą jednak zadowolić narodów świata, które chcą wiedzieć nie tylko w jaki sposób nastąpił wybuch, lecz przede wszystkim co go spowodowało.

Organizacje demokratyczne żądają powołania międzynarodowej komisji śledczej celem zbadania wszystkich szczegółów i ustalenia przyczyn wybuchu. Narazie komisja ta ka nie została powołana. Winowajcom katastrofy komisja nie byłaby na rękę. Tym niemniej już obecnie jest jasnym, iż katastrofa w Ludwigshafen jest następstwem pogwałcenia uchwał międzynarodowych odnośnie likwidacji potencjału wojennego Niemiec“.

Krytyka polityki M. B. O.

(Dokończenie ze str. 1-ej)
całej Europy. Ambasador Lange za znaczny przy tym, że dalsze inwestycje w polskim przemyśle węglu

belgradzka została zamknięta. Ożywiona dyskusja wywołała art. 42 projektu radzieckiego, przewidującego, iż konwencja wejdzie w życie po ratyfikacji przez 6 państw, uczestników konferencji.

Delegaci USA i Francji zgłosili poprawkę, uzależniającą wejście w życie konwencji od ratyfikacji jej przez wszystkich uczestników konferencji oraz od przystąpienia do niej Austrii. Domagali się oni również, aby do konwencji mogło zgłosić akces każde państwo, będące członkiem ONZ, które wyrazi tego rodzaju życzenie. Delegat Francji żądał ponadto, aby po podpisaniu konwencji zasięgnięto opinii sygnatariuszy konwencji z roku 1921, czy zgadzają się oni na jej unieważnienie.

Poprawki amerykańsko - francuskie spotkały się ze sprzeciwem przedstawicieli państw naddunajskich.

Szef delegacji radzieckiej Wyżynski stwierdził, że propozycje francusko - amerykańskie nie opierają się na żadnych precedensach historycznych, prawnych i logicznych i że podyktowane są wyłącznie niechęcią anulowania wyników obecnej konferencji.

Mówca podaje, że w całym szeregu wypadków znacznie ważniejsze układy międzynarodowe nabierały mocy prawnej po ich ratyfikacji przez kilku tylko sygnatariuszy.

Odnosnie Austrii, wiceminister Wyżynski stwierdził, że będzie mogła ona przystąpić do konwencji jedynie po zawarciu z nią traktatu pokojowego.

Komitet Generalny głosami wszystkich państw naddunajskich odrzucił poprawki amerykańskie i francuskie do art. 42 projektu konwencji.

Na posiedzeniu wieczornym przyjęto protokół do konwencji, stwierdzający, że obowiązujące dotychczas przepisy, regulujące żeglugę na Dunaju, straciły swą moc prawną.

Personal ambasady w Pradze przeciwko polityce Tito

PRAGA, 19. 8. (PAP). Dziennik „Rude Právo” opublikował list 9 pracowników ambasady jugosłowiańskiej w Pradze. Autorzy listu aprobuja rezolucję Biura Informacyjnego, krytykującą politykę przywódców jugosłowiańskich.

wym mogłyby łatwo podwyższyć produkcję węgla potrzebnego innym krajom Europy“.

„Polska — oświadczył ambasador Lange — przystąpiła do Międzynarodowego Banku w nadziei, że instytucja ta rzeczywiście odegra rolę narzędzia w odbudowie i rozbudowie gospodarczej całego świata. Kraj nasz z uwagą śledził działalność Banku Międzynarodowego i obecnie z przykrością musi stwierdzić, że nasze nadzieje nie zostały spełnione“.

W dalszym ciągu swego przemówienia delegat Polski wezwał do przeprowadzenia rewizji polityki Banku, tak aby w przyszłości mógł wypełniać swe zadania zgodnie z statutem, a następnie w imieniu delegacji polskiej złożył wniosek o uchwalenie przez Radę Gospodarczą ONZ specjalnej rezolucji, dotyczącej dalszej działalności Międzynarodowego Banku Odbudowy.

Rezolucja polska zwraca uwagę na fakt, że odbudowa gospodarcza wielu krajów i postęp ekonomiczny świata są opóźnione wskutek niedostatecznego wytwarzania szeregu kluczowych produktów, jak żywność, materiały budowlane, energia przemysłowa itd. Dalej rezolucja stwierdza, że stosowanie środków, zmierzających do usunięcia tych przeszkód winno być oparte na zdrowych zasadach ekonomicznych. Zwłaszcza kredyty i inwestycje winny być kierowane tam, gdzie działania ich jest najbardziej wydajne. W zakończeniu rezolucja polska wzywa Międzynarodowy Bank Odbudowy do rozpatrzenia konkretnych sposobów celem osiągnięcia zadań, dla realizacji których Bank został założony.

Włoska partia komunistyczna wzywa swych członków do czujności

RZYM, 19. 8. (PAP). Na łamach dziennika „Unita” opublikowano 17 bm. rezolucję kierownictwa włoskiej partii komunistycznej zatytułowaną „Czujność wobec wrogów

partii oraz wobec prowokacji rządu i reakcji“.

Rezolucja przypomina, że zamach na Togliattiego odsłonił w całej rozciągłości niebezpieczeństwa, jakie grożą pokojowi, wolności i niezależności Włoch oraz środki do jakich zamierzają się uciec siły reakcji włoskiej by wepchnąć kraj w faszyzm. Z drugiej strony zamach udowodnił, że partia nie roztoczyła wystarczającej pieczy nad życiem swych najwybitniejszych bojowników. Wobec tego kierownictwo włoskiej partii komunistycznej podkreśla konieczność wzmocnienia czujności wobec zbrodniczych ataków wroga. Czujność ta powinna również objąć dziedzinę polityki i organizacji partyjnej. Musimy — stwierdza rezolucja — przedsięwziąć konkretne środki, by uniemożliwić przenikanie do partii ludzi nieuczciwych, szpiegów i prowokatorów. Nieprzyjacieli, posługując się wyrzutkami społeczeństwa używają starych metod prowokacji stosowanych przez policję faszystowską.

Na zakończenie rezolucja stwierdza, że spotęgnowanie walki przeciwko odrodzeniu faszyzmu i przeciwko planom wojennym imperia-listów wymaga wzmocnienia pracy politycznej i organizacyjnej.

czyli w środę, że zamierza udać się 19 września do Paryża na sesję Generalnego Zgromadzenia ONZ.

— Minister obrony USA Forrestal po 2-dniowej wizycie w Ottawie, w czasie której odbył rozmowy w sprawie nowych baz dla USA w Kanadzie, powrócił w środę do Waszyngtonu.

— Do Tulonu zawinęło 14 okrętów włoskich, które Francja otrzymała zgodnie z postanowieniami traktatu pokojowego.

— W środę o północy wybuchł w Tricście powszechny strajk pracowników komunalnych, którzy porzucili pracę na znak protestu przeciwko nieuwzględnieniu ich postulatów przez sojusznicy zarząd wojskowy.

— Wśród żołnierzy Czang-Kai-Szeka, wziętych do niewoli w rejonie Jan-Czou znajdowało się 7 Japończyków. Wszyscy oni byli na służbie w armii kuomintangowskiej w charakterze instruktorów i oficerów artylerii.

— Z dniem 20 bm. zniesione zostaną paszporty między francuską strefą Okupacyjną a Bizonią.

— Przedstawiciele republiki Indonezyjskiej przerwali rozmowy w sprawie zastoso-

Żniwa kończymy siewem

5.950 tys. ha pod oziminy

ROK ofensywny w naszym rolnictwie, a był nim bez wątpienia 1947-1948 rok gospodarczy, zakończyliśmy z powodzeniem. Już nawet z pobieżnych zestawień i próbnych omlotów wynika, że zboża chlebowe nie tylko że nie braknie, ale nawet będziemy mieli pewne nadwyżki.

Słowem, to o co walczyliśmy od początku odzyskania niepodległości, a więc samowystarczalność w dziale zboż chlebowych, zostało osiągnięte.

Sukces bezsprzecznie duży, ale sukces jest wtedy sukcesem, jeśli z roku na rok będziemy go w możliwych rozmiarach powiększali. Dla tego też na czasie jest sprawa nadchodzących jesiennych prac w polu. Prace te w głównej mierze decydują o tzw. kwestii chleba w latach przyszłych.

Prace przygotowawcze do jesieni siewu rozpoczęto — jeśli chodzi o władze centralne — przed dwoma miesiącami.

O 700 TYS. HA WIĘCEJ

Opracowane już plany upraw przewidują, że w nadchodzącej jesieni przeznaczymy się pod uprawę zbóż i roślin ozimych ok. 5.950.000 hektarów, tzn. ok. 700.000 ha więcej niż w ub. roku gospodarczym. W porównaniu z rokiem gosp. 1946 — 1947 powierzchnia upraw ozimych w roku gosp. 1948 — 1949 wzrośnie prawie o dwa miliony hektarów. Postęp ten znaczący się nie tylko jeśli chodzi o powierzchnię, ale również na odcinku wydajności z hektara. Rok bieżący może być tego najlepszym przykładem.

Jeśli chodzi o rodzaje upraw ozimych w nadchodzącej jesieni, to wg planu przedstawiają się one na następująco:

Pod uprawę żyta przewiduje się 5.000.000 ha, pszenicy ozimej — 800.000 ha, jęczmienia ozimego — 70.000 ha, oleistych — 50.000 ha, pastewnych — 30.000 ha. Przy planie uwzględniono rejonizację upraw, przede wszystkim dla roślin oleistych.

W porównaniu z rokiem gosp. 1947 — 1948 zaplanowano powiększenie upraw żyta o przeszło 50.000 ha, jęczmienia — ok. 35.000 ha, rze-paku — ok. 17.000 ha. Zmniejszeniu, ale nieznacznemu, uległy jedynie u-prawy pszenicy ozimej.

Z powyższych liczb wynika jasno, że najbliższym zadaniem naszego rolnictwa, ściślej — gospodarki rolnej, jest w dalszym ciągu wyproduktowanie jak największej ilości chleba i kłuszców roślinnych. Można tu dostrzec wyraźną troskę o świat pracy zamieszkujący miasta i duże ośrodki przemysłowe.

WIĘKSZA WYDAJNOŚĆ Z HEKTARA

Powiększenie powierzchni upraw roślinnych byłoby poławicznym rozwiązaniem produkcji rolnej, gdyby w ślad za nim nie szła intensyfikacja rolnictwa na każdym jego odcinku. W sumie zmierzają do jednego celu: większa wydajność z he-

ktara! Jednym z najważniejszych czynników w tym wypadku jest bez wątpienia sprawa nawozów. Na wozów naturalnych mamy ciągle za mało, musimy więc wyrównać te braki nawozami zielonymi i sztucznymi. Te ostatnie są, powiedzmy, nieodłączną potrzebą naszego rolnika na Ziemiach Odzyskanych, gdzie inwentarz żywy mamy nadal w ilości niewystarczającej a gleba jest w większości wypadków uboższa, wymagająca intensywnego nawożenia.

Sprawa nawozów sztucznych znajduje się u nas na coraz lepszej drodze. Np. w roku gosp. 1948 — 1949 przewiduje się dostarczenie naszemu rolnictwu ok. 473.000 ton nawozów sztucznych, co w porównaniu z ub. rokiem gosp. jest prawie o 216.000 ton więcej. Dużą poprawę zanotować również należy w dziale zboża siewnego. Tu mają głos Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, które dostarczą drobnym gospodarstwom chłopskim i blokom nasien-nym ponad 30.000 ton żyta i pszenicy w stopniu oryginalnym i pierwszego odsiewu. Będzie to poważny zastrzyk zwłaszcza dla małych rolników, gdzie zboża do pewnego stopnia zostały „wynaturzone”.

UDOGODNIENIA DLA ROLNIKÓW

Ziarno siewne kwalifikowane będą mogli nabywać rolnicy nie tylko za gotówkę, ale też w wymianie na zboże konsumcyjne. Warunki tych transakcji wypada uznać za dogodne dla rolnika.

Pomoc finansowa ze strony rządu podobna jak w latach ubiegłych, jest znaczna. I tak na wysiew rze-paku ozimego, omloty, nawozy sztuczne, materiał siewny, orkę itd. Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rol-

nych przeznaczyło miliard 450 milionów zł. Olbrzymią większość tych kredytów przeznaczono dla rolników na Ziemiach Odzyskanych. Rolnicy na ziemiach dawnych, zwłaszcza drobni i średni, nie zostali przy tym pomszkodowani, bo najbardziej potrzebujący będą mogli otrzymać na swe gospodarcze potrzeby kredyt krótkoterminowy w wysokości do 20.000 zł na jedno gospodarstwo, a w woj. lubelskim nawet 40.000 zł.

Sprawa sprzętów i traktorów nie jest dziś tak wielką bolączką, jak to było powiedzmy, przed dwoma laty. Koni sporo przybyło, traktorów również, a co najważniejsze, przestają już tak często „chorować” jak niegdyś. Niemniej jednak na traktory trzeba w dalszym ciągu uważać, by dały z siebie maksimum wysiłku.

Ten pobieżny przegląd naszych możliwości i stanu przygotowań do czekającego nas zadania możnaby zakończyć stwierdzeniem, że plan zasiewów jesiennych wykonamy w 100 proc. Oczywiście leży to w granicach naszych możliwości. Nie za-pominajmy jednak, że zadanie jest olbrzymie, że nawet drobne niedopatrzenia organizacyjne w terminie mogą przynieść sporo szkody i pokrzyżować nam tak pięknie i realnie nakreślony plan. Ramiętajmy przy tym, że te sakramentalne „sto procent” to nie tylko zaoranie i zasianie tych sześciu milionów hektarów, ale też odpowiednie uprawienie i nawożenie gleby, oraz siew w porę. O tych czynnikach nie wolno zapominać w przeddzień generalnej batalii.

WŁADYSŁAW MIŁCZAREK

Na Światowy Kongres Intelktualistów przybędzie liczna delegacja austriacka i węgierska

W najbliższych dniach udaje się na Światowy Kongres Intelktualistów do Wrocławia delegacja austriacka.

W skład delegacji wchodzi: znany kompozytor, deportowany niedawno ze Stanów Zjednoczonych, Hans Eisler wraz z żoną, pisarką, Luizą Eisler; pu-blicysta i poeta, poseł do parlamentu austriackiego, Ernst Fischer, redaktor na-czelny dziennika „Der Abend” i mie-siecznika kulturalno-politycznego „Oesterreichische Tagebuch”, b. współ-pracownik Karola Osičky’ego, dr. Bruno Frey, znany filozof i przyrodnik oraz publicysta, dr. Walter Holtscher, oraz prof. uniwersytetu wiedeńskiego pre-zes Towarzystwa Polsko-Austriackie-

go, członek Sądu Najwyższego, dr. Karl Wolff.

Znany pisarz austriacki, prezes austriackiego Pen Clubu i honorowy pre-zes austriackiego Towarzystwa Pokoju, Franz Teodor Csokor, który przebył w tych dniach ciężką operację i z tego powodu nie może wziąć udziału w Kon-gresie przesłał do Prezydium Kongre-su pismo pozdrawiające, które przywie-zie do Wrocławia delegacja austriacka.

Z Węgier udaje się na Kongres 25-osobowa delegacja węgierska, złożo-na z młodych przedstawicieli świata naukowego, literackiego i teatralnego. Na czele delegacji stoi dr. Jerzy Lukacs, wybitny filozof.

Ludzie Kongresu w życiorysach

Eugeniusz Tarlé, ur. 1875 w Kijowie, specjalizował się w historii zachodnio-europejskiej, a szczególnie w zagadnieniach wielkiej re-wolucji francuskiej i epoki napoleońskiej. Najważniejsze jego dzieła od r. 1909 to: „Klasa robotnicza Francji w epoce rewolucji” (praca doktorska), dalej monumentalne dzieło: „Kontynentalna blokada”, analizujące sytuację ekonomiczną Francji i jej przeciwników w okre-sie napoleońskim. Następują z ko-lei „Inwazja Napoleona na Mosk-wę”, „Europa w epoce imperializmu”, „Nowy absolutyzm w Rosji i zachodniej Europie”, „Talleyrand” i inne. Ta ostatnia książka została przetłumaczona na język polski. W r. 1938 Tarlé redagował wydanie rosyjskiej historii XIX w. Bierze udział w redakcji wielu podręczni-ków w monumentalnym dziele: „Historia świata”, które wydaje Akademia Nauk ZSRR. W czasie ostatniej wojny pisał „Wojnę krymską”, w której szczegółowo oświe-

la dyplomatyczne kulisy tego okre-sa. Jest nie tylko doskonałym nau-kowcem, ale i utalentowanym lite-ratem oraz publicystą.

Pablo Picasso — twórca kubiz-mu, jest z pochodzenia Hiszpanem, lecz już jako 19-letni chłopiec przyjechał do Paryża. Początkowo wystawia niewiele i niechętnie, a plastyka współczesna nie wywiera na niego większego wpły-wu. Ulubionym jego mistrzem w tym okresie jest Toulouse Lautrec, malarz bezpośredniej przyszłości. Następne o-kresy twórczości łączą się z jego podró-żami do Hiszpanii, później z podróży do Włoch. Jest to tzw. „okres błękit-ny” (koloru hiszpańskiego nieba), po-tem pierwszy okres „różowy” koło r. 1905, zwany również okresem „Arle-kina”, albo pierwszym okresem realiz-mu. Początki kubizmu datują się od r. 1909. Picasso już wtedy uporczywie walczy o własne spojrzenie na świat. Za-cyna się „okres heroiczny kubizmu” — zakończony pełnym zwycięstwem i triumfem picassowskich dekoracji do „Parady” Jean Cocteau. Po podróży do Włoch wkracza Picasso w tzw. „drugą epokę różową”. Powstaje wtedy wiele kompozycji klasycznych i portretów nad-naturalnej wielkości kobiet. Realizm ten kończy się tak nagle, jak nagle skoń-czył się kubizm. Następne okresy — to czasy walki z utratą wizji świata, przerywane dłuższymi okresami rzeźby, lub nawet zupełnymi przerwami w pra-cy plastycznej. Dopiero na skutek tra-gicznych wypadków w Hiszpanii po-wstaje niezwykle dzieło: „Guernica” (1937). Po niej artysta, zdaje się, od-najduje znów swą własną wizję.

Delegacja młodzieży polskiej studiującej we Włoszech u ministra Skrzyszewskiego

Minister Oświaty, dr. St. Skrzyszewski, przyjął 10-osobową delegację akade-

mickiej młodzieży polskiej, studiującej we Włoszech, przybyłej do Polski z ra-mienia Stowarzyszenia Studentów Pol-skich w Italii.

Minister zapewnił delegację o dalszej opiece i pomocy Rządu RP. w zakresie stypendiów i kontaktów z ugrupowaniami młodzieży w Polsce oraz wyższymi uczelniami w kraju.

Zgon Kazimierza Czachowskiego

Dnia 17 b.m. zmarł w Krakowie, przeżywszy 58 lat, jeden z najwybit-niejszych polskich krytyków literackich Kazimierz Czachowski, b. prezes Za-rządu Gł. Zw. Zawod. Literatów.

Kazimierz Czachowski odbywał stu-dia humanistyczne w Warszawie, w Czechach i w Szwajcarii. Pierwszą jego pracą krytyczno-literacką było studium biograficzne o Janie Kasprzowcu, ogło-szone w 1929 r. Wydał następnie pra-ce: „Henryk Sienkiewicz — obraz twór-cości”, „Współczesna powieść polska”, „Juliusz Kaden-Bandrowski”, „Współ-czesna literatura polska” (1853—1930), „Maria Rodziewiczówna”, „Obraz współczesnej literatury polskiej” (1884—1936) w 3 tomach, „Najnowsza twór-cość literacka” (1935—1937).

Już po wojnie ukazał się tom szkic-ów krytyczno-literackich p.t.: „Pod piórem”.

Po wyzwoleniu kraju Kazimierz Cza-chowski, nie ograniczając się do pracy krytyka literackiego, bierze czynny udział w organizacji życia kulturalnego i literackiego w Polsce. Zajmuje stano-wisko dyrektora Departamentu Literatu-ry w Min. Kultury i Sztuki, a nastep-nie dyrektora Biura Współpracy z Za-granicą przy tym samym Ministerstwie. Wybrany prezesem Zarządu Gł. Zw. Zawod. Literatów, porzuca pracę w Mi-nisterstwie i przenosi się do Krakowa, gdzie kontynuuje do ostatnich chwil ży-cia pracę krytyczno-literacką, drukując swe wnikiwe studia w „Dzienniku Pol-kim” i innych pismach codziennych i periodycznych.

Muskuły a polityka

(Od naszego korespondenta z Włoch)

Gdy cyklista Bartali, zwycięzca w niedawno zakończonym Tour de France, pedałował zaszere-wzduż gładkich szos Francji, kan-celaria watykańska zawiadomiła go, że Pius XII modli się o jego zwycięstwo. Nikogo to nie zdziwi-ło. Bo przecież kilka miesięcy temu, a był to okres przedwojenny, papież oznajmił urbi et orbi pod-czas przemowy na placu przed Ba-zyliką św. Piotra, że Bartali, po-chłaniacz dróg i szos, to człowiek Akcji Katolickiej. Od tego dnia sfery kościelne nie przestają in-teresować się sportem. Podczas te-gorocznego kolarskiego tour-u Włoch prosił go księża z instytutów wychowawczych wszelkiego rodza-ju całym klasami przyprowadzali swych wychowanków na mełe wy-szcigów i z ich inicjatywy na szosie ro-iło się od kreda wypisanych „katolic-kich”. Na jednej z szos widniał ten charakterystyczny napis: „Viva Bartali! śmierć komunistom!”.

Włochy amerykańkizują się. przy-najmniej w zakresie kiepskich i-niesmacznych obyczajów. Wszys-tkie gazety drukują tu obecnie rek-lamy z potężną fotografią Bartalie

go i dołączonym napisem: „Pię-wodę mineralną „Panna”, dlatego zwyciężam”. Albo: „Zalecam noży-ki do golenia „Trzy głowy”. Pod-pis: Bartali.

We wszystkich kinach włoskich wyświetla się teraz amerykańskie krótkometrażówki, z których wyni-ka, że najlepszym systemem popu-laryzowania pewnej polityki lub osobistości politycznej jest... pod-wiązka ładnej kobiety. Rzeczywi-ście ze wspomnianej krótkometraż-ówki widać, że Truman (i jego doktryna) świetnie się czuje na górnym krańcu nylonowej północz-szki, załotnie naciągniętej na nóż-ce pewnej blondynki. A Dewey lubi uśmiechać się demokratycznie z „fig” pewnej uroczej „miss”. Włos-i polikają spore porcje tej ultra-modern sztuki politycznej wraz z innymi, smakolymi planu Mar-shalla i pewien osad zostaje czy-wiście.

Ale wróćmy do Bartaliego. Reak-cja tutejsza poznała się od dawna na pasji olbrzymich mas włoskich do zawodów sportowych, zwłaszcza p'karskich i kolarskich, i nie szczę-dzi trudu, by wykorzystać tę pasję dla odciążenia mas od „polityki”.

Pewne czynniki dbają o to, by za-mienić każdy sport w loterię, tota-lizatora, wokół którego rozpala-ją się namiętności milionów biednych ludzi, dla których jedyną nadzieją poprawy bytu stanowi cud, loteria.

„Sisal” — to magiczne słowo w powojennych Włoszech. Mieszczuch, niedzisz, stara panna, służąca, skle-pikarz, lumpenproletariusz, urwis uliczny, wszyscy oni wypełniają w sobotę bilet totalizatora piłki noż-nej t. zw. Sisal, a każdy bar, każ-da kawiarenka, każda winiarnia czy zwykły skwer staje się w nie-dziele ośrodkiem masowej gorącz-ki w oczekiwaniu na wyniki roz-grywanych meczów p'karskich. Każdy szanujący się właściciel ba-ru wystawia głośnik radiowy na ulicę i własnoręcznie kreśli wyni-ki na specjalnie w tym celu wywie-szonej tablicy „Sisal”. „Sisal” — o to czym dysz w meście włoskie w każde niedzielne popołudnie. Dop-iero późna noc rozwiązuje się kółka zawieszonych i na dudków wystrychniętych sisalistów. Naza-jutrz rano życie wraca szare, zmud-ne i takie zostanie do następnej soboty kiedy znów zamatajączy mi-raż totalizatora. Statystyka mówi, że bardzo często liczba stawiają-cych na „Sisal” sięga 10 milionów, a sumy zebrane ze stawek idą w setki milionów lirów. W żadnym innym kraju nie spotyka się takie go paroksyzmu „sportowego” jak

PCK nie weźmie udziału w Międzynarodowym Zjeździe w Sztokholmie

W dniu 20 b.m. rozpoczynają się w Sztokholmie pod przewodni-ctwem hr. Bernadotte’a obrady Mię-dzynarodowego Czerwonego Krzyża, na które zaproszony został również Hiszpański Czerwony Krzyż oraz delegacja frankistowskiego rządu w Madrycie.

W związku z tym Polski Czerwo-

ny Krzyż postanowił nie wysłać do Sztokholmu swojej delegacji, protestując w ten sposób przeciwko zaproszeniu przez prezydium MCK delegacji rządu frankistowskiego.

Z decyzją PCK zsolidaryzowały się organizacje czerwono krzyżskie in-nych państw demokracji ludowej.

Naturalne to zjawisko, że wed-łiniarz czy buchalter domu towaro-wego wymieni ci wszystkie bez wy-jątku imiona i nazwiska graczy drużyn p'karskich Ligi A. Podczas wspomnianego już touru kolarskie-go wielki odłam narodu włoskiego znał dokładnie życiorysy wszyst-kich siedemdziesięciu kolarzy; ma-sowy jest kolportaż wiązanek pio-senkowych, których treść stanowią wyczynty jakiegoś bramkarza czy też „centrataku”.

Podczas niedawnego strajku pow-szechnego natężenie rewolucyjne w akcji miast osłabło na kilka godzin właśnie wtedy, gdy rozszalała się wieść o „cudownej” nadrobce w czasie, dokonanej przez Bartaliego w Tour de France. Na wszystkich ustach był Bartali i wciąż Bartali, a pewne elementy widziały w tym znak przesilenia fali strajkowej i próbowały łowić ryby w zmaczonej wodzie.

Reakcja włoska, jak powiedział-lem, chce wykorzystać to wyjątko-we zainteresowanie najszerzych warstw dla pewnych sportów jako odtrutki przeciwko wzrastającej aktywności klasy robotniczej. Za-kręca się przed nią także na tym oc-łu: księża i zakonnicy podkaszają już sutanny, by dać przykład w ko-paniu piłki. Wytworne tygodniki salonowe typu „Europeo” wydają specjalne dodatki lub całe numery

poświęcone sportowi (czytaj: intry-gom sportowym). Zmurszały ustrój kapitalistyczny robi wszystko co w jego mocy celem zdemoralizowania przeciwników sportu, a poprzez nich także masy zainteresowanych w ich wyczynach. Za dobrego piłka-rza jedną drużyną płaci drugiej dziesiątki milionów odstepnego, za za roczną dobrego footballisty prze-wyższa często 50 milionów (!) a róż-ne lewiatany i „towarzystwa” dba-ją o to, by cyfry te stawały się z dnia na dzień bardziej astronomicz-ne, co koniec końców odbija się na szerokich masach, dla których bilet wstępu na boisko wymaga zrezygnowania — z rzeczy nader istotnych.

Rządowi te astronomiczne obroty „sportowe” zapewniają niebyłe-jakie dochody tytułem podatków od rozrywek itd. Ideologiczno-spo-łeczna strona sprawy obchodzi go tylko wtedy gdy chodzi o lewicowe stowarzyszenia sportowe — roz-rywkowe. W takich wypadkach minie się niewinna czerwona chu-stećka mundurom wojskowym a każdy ruch „Awangardy Garibald-owskiej” demokratycznej organiza-cji młodzieży śledzony jest przez cały sztab szpiegów.

Tak to sport staje się elementem orgii rozwydrzonego kapitalu.

A. KAMIENNY

Florencja, w sierpniu

Plan roczny w ciągu 11-tu miesięcy

Służba dla świata pracy

głównym zadaniem Powszechnych Domów Towarowych

Wrocławiu odbyły się trzy dniowe obrady Zjazdu Dyrektorów i Kierowników Powszechnych Domów Towarowych.

Zadaniem Zjazdu było przeanalizowanie dorobku pracy P. D. T. w ciągu ostatniego półrocza oraz wytyczenie dalszej linii rozwojowej P. D. T. ze szczególnym omówieniem prac i zadań przedsiębiorstwa w drugim półroczu 1948 r. i w 1949 r.

W Zjeździe uczestniczyli: Dyrektor Departamentu Obrotu Artykułami Przemysłowymi — Tarwid oraz Dyrektor Departamentu Ekonomicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu — Perski, członkowie Dyrekcji Naczelnej P. D. T. oraz dyrektorzy placówek terenowych P. D. T. Obradom przewodniczył Dyrektor Naczelny P. D. T. Leon Panasiuk.

W ciągu obrad, wysłuchano kilku referatów, obejmujących analizę dotychczasowych osiągnięć przedsiębiorstwa oraz zamierzeń na przyszłość z dziedziny finansowej, handlowej, administracyjnej i ekonomicznej. Poruszono również i prze dyskutowano zagadnienia dotyczące pracy i placów.

Zjazd nosił charakter konferencji roboczej. — Obrady wykazały jasno, że Powszechne Domy Towarowe zdały w zupełności egzamin życiowy i stały się czynnikami pierwszorzędnej wagi w wygrywaniu wojny powiedlanej przez min. Mince w roku 1947 bitwy o handel. W ciągu 15 miesięcy działalności osiągnęły to cyfrę 73 czynnych Domów Towarowych. Domy te stanowią wzór dla wszystkich przedsiębiorstw handlowych społecznych i prywatnych. Dalszy rozwój przedsiębiorstwa, zapewnienie należyte spełnienie zasadniczego zadania, jakim jest zaopatrzenie mas pracujących kraju w artykuły pierwszej potrzeby, po godziwej cenie.

Obrady zamknął Dyrektor Naczelny P. D. T. L. Panasiuk, który reasumując wyniki Zjazdu podkreślił zasadnicze zadania stojące w bezpośredniej przyszłości przed Powszechnymi Domami Towarowymi, t. j. szerokie szkolenie pracowników P. D. T., celem uzyskania jak najwyższych kwalifikacji za wodowych, podniesienie wydajności pracy na drodze współzawodnictwa, podniesienie dyscypliny pracy, usilna i wytrwała walka o usprawnienie i udoskonalenie organizacji P. D. T. na odcinku handlu państwowego.

Po zamknięciu Zjazdu, z uwagi na szczególną doniosłość wyników obrad, Komitet P. P. R. przy Dyrekcji Naczelnej P. D. T. zwołał naradę partyjną, w której wzięli udział Dyrektorzy i Kierownicy P. D. T. będący członkami PPR. i PPS. Narada, wychodząc z założeń uchwał plenum lipcowego K. C. P. P. R. przedstawionych przez tow. Kowasza i Brodę

nakreśliła w szerokiej dyskusji zadania i obowiązki, będące udziałem towarzyszy PPR i PPS.

W wyniku narady uchwalono rezolucję treści następującej:

Zebrań na ogólnokrajowej naradzie partyjnej PPR. i PPS. w dniu 15 sierpnia 1948 r. we Wrocławiu Dyrektorzy i Kierownicy Powszechnych Domów Towarowych i Składnic Przerzutowych P. D. T. po omówieniu uchwał plenum lipcowego K. C. P. P. R. postanowili co następuje:

Realizować na odcinku handlu państwowego wytyczne uchwał lip

cowych plenum K. C. P. P. R., jako jedynej słusznej drogi do budowy socjalizmu, a tym samym polepszenia bytu mas pracujących.

Wyteżyc wszystkie siły dla podniesienia poziomu kwalifikacji i uświadomienia klasowego pracowników handlu państwowego, podniesienia wydajności dyscypliny i poziomu moralnego realizując w ten sposób podstawowe zadania Powszechnych Domów Towarowych w służbie dla świata pracy.

Poprzez współzawodnictwo pracy wykonać plan na rok 1948 w ciągu 11 miesięcy.

140 tys. zł. zaoszczędzi fabryka pomp dzięki pomysłowi robotnika

(am) Mistrz montażowni fabryki pomp we Wrocławiu Kazimierz Sokołowski zaprojektował mechaniczną docieraczkę do kłap i zaworów przy pompach. Dotychczas docieranie odbywało się ręcznie. Pracownicy na pilnikach-gładzikach wykonywali docieranie wstępne kłapek, które następnie poddawane były docieraniu końcowemu. Środkiem pomocniczym przy tego rodzaju docieraniu było mielone szkło z oliwą. Spół ten był wysoce nieekonomiczny i pochłaniał robotnikom dużo czasu.

Sokołowski skonstruował docieraczkę mechaniczną, która składa się z ruchomej tarczy żeliwnej. Mechaniczne zastosowanie docierania kłapek i zaworów przy pompach

skraca w wydatnym stopniu ilość roboczo-godzin pracowników „tuszarni”. Jeden pracownik wykonuje obecnie w tym czasie robotę dziesięciokrotnie wyższą niż poprzednio sposobem ręcznym, a fabryka uzyskała oszczędność roczną wynoszącą blisko 140 tys. zł.

Ile zaoszczędzili racjonalizatorzy

Technik S. Kosiński pracownik Zjednoczenia Przemysłu, Taboru i Sprzętu Kolejowego, opracował zmianę konstrukcji skrzyń przyłączeniowych do wrębów, co pozwoliło uzyskać oszczędności około 700 tys. zł miesięcznie. Pomysłodawca otrzymał 46.800 zł premii.

Formierz fabryki Cegielski w Po-

znaniu, Robakowski W. zaprojektował oszczędność gwoździ, używając przy formowaniu pokryw do maźnic gwoździ ochładzających. Dzięki temu pomysłowi ilość zapotrzebowania na gwoździe zmniejszono o połowę. Słusz F-ki Wodomierzy i Gazomierzy w Toruniu T. Stellman, zastosował mechaniczne obcinanie elementów produkowanych w fabryce, obcinanych dotychczas ręcznie. Usprawnienie to przyspiesza 10-krotnie proces obcinania.

H. Bogdański, ślusarz Państwowej Wytwórni Optycznej w Jeleniej Górze, opracował przeróbkę narzędzi do prasówek szkieł okularowych, co zmniejsza wydatnie ilość braków. Oszczędność z tego usprawnienia wynosi 158.000 zł miesięcznie. Technik-elektryk Pafawagu R. Krauze, zaprojektował i wykonał opłatkę mechaniczną do drutu nawojowego. Fabryka zaoszczędza dzięki temu 258.000 zł miesięcznie. Wszyscy wymienieni pomysłodawcy otrzymali również premie pieniężne.

General Clay — prowadził nadal spokojnie rozmowy o połączeniu francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią. 10 sierpnia rozpoczęły się narady nad „konstytucją” Niemiec zachodnich.

1 września ma nastąpić otwarcie marnotrawczego Zgromadzenia Narodowego Niemiec zachodnich. Angielski gubernator Robertson ze swej strony czyni wszystko, by przyspieszyć rozbiór Niemiec.

ZA GRANICĄ PISZA

Manewry dyplomacji anglosaskiej — Przed Kongresem Wrocławskim — Sabotaż akcji rozbrojeniowej. „Norwoje Wremia”

Prasa anglo-amerykańska wszczęła obecnie wrzawę na temat konieczności „uregulowania sprawy niemieckiej” właśnie po to, by zamaskować tę rozbijaczką robotę. Kampania ta ma na celu nie tylko uspokojenie Niemców, lecz również zdezorientowanie demokratycznej opinii publicznej.

Wątpliwe jest jednak by te manewry propagandowe odniosły jakiś skutek. Społeczeństwo ocenia politykę państw zachodnich w sprawie niemieckiej nie na podstawie słów lecz według czynów. Czyni to wskazują, że Stany Zjednoczone i Anglia nie baczac na ostrzeżenie warszawskiej narady 8 ministrów spraw zagranicznych, w dalszym ciągu naruszają porozumienie poczdamskie i forsują rozbiór Niemiec.

»Narodne Oswobożenie«
pisze: „Kongres wrocławski nie będzie opierał się na frazesach pokojowych, ale udowodni, iż cały świat pragnie pokoju. Kongres ten staje się znanym wydarzeniem politycznym, które udowodni całemu światu, że mimo wojennej historii i wszelkich niedorzeczności na temat tzw. „żelaznej kurtyny”, możliwa jest współpraca między narodami”.

»Młoda Fronta«
stwierdza: „Zadaniem kongresu wrocławskiego jest nieograniczona i szczerza wymiana zdań na temat pokojowej współpracy na rodów. Kongres ten sprzeciwi się wszelkiemu sztucznemu rozdzielaniu narodów barierami politycznymi. Będzie to kongres kultury europejskiej, który połączy postępowych przedstawicieli intelektualistów wszystkich krajów. Kongres wrocławski wypowie swe stanowcze veto przeciw podlegaczom wojennym”.

»Taegliche Rundschau«
w artykule pod tytułem: „Sabotaż akcji rozbrojeniowej” — pisze: „Załamanie się projektów w dziedzinie rozbrojenia na świecie obciąża wielką odpowiedzialnością St. Zjednoczone, które zajęły w tej sprawie analogiczne stanowisko do stanowiska Niemiec w roku 1933.”

Dwa wydarzenia w ostatnich czasach wskazują na ostateczne pogrzebanie planu rozbrojenia. Chodzi o bezwzględne zakończenie działalności komisji rozbrojeniowej ONZ i oświadczenie komisji wojskowej QNZ do Rady Bezpieczeństwa, że plan stworzenia między-narodowych sił zbrojnych ONZ spełni na niczym.

W ten sposób stało się jasne, że dążące do wojny siły w ONZ przeprowadziły sabotaż planów rozbrojenia powszechnego i że te same siły stoją na przeszkodzie wprowadzenia zakazu produkcji broni atomowej. Postępowanie to stoi w wyraźnej sprzeczności z postanowieniami Generalnego Zgromadzenia z grudnia 1946 r.

Podobnie przedstawia się sprawa z przewidzianym przez ONZ utworzeniem międzynarodowych sił zbrojnych. Związek Radziecki na jesieni ubiegłego roku złożył dokładne projekty w tej kwestii — techniczni rzeczoznawcy Zachodu zostali jednak skierowani do komitetu sztabu wojskowego ONZ umyślnie w tym celu aby tworzyć specjalne trudności techniczne, któreby hamowały bieg sprawy.

A przecież już na podstawie przykładu w Grecji, Palestynie, Indonezji wynika, że brak takich sił zbrojnych przyszkodził wprowadzeniu w życie decyzji ONZ. Te wypadki dostatecznie osłabiły prestiż ONZ na całym świecie.

Energetyka lubelska inwestuje

W ramach planu na rok 1948 Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego na próbę uruchomiło elektrownię UNRRA, o mocy 650 KW w Białej Podlaskiej, budowę linii 30 kV na odcinku Janów — Framopol oraz linii 30 kV na odcinku Łańcut — Zamość. Zjednoczenie sro wadziło transformator o mocy 2000 kVA dla podstacji w Rejowcu oraz uruchomiło transformatory o mocy 100 kVA w Siedlecach i Białej Podlaskiej.

CHCESZ

znać kultury polityki arabskiej w konflikcie palestyńskim? Kup wakacyjny zyszt miesięcznika

»Twórczość«

Cena 120 zł. K 12037-0

62 młodych włókniarzy w „Lenko” wykonuje ponad 170 proc. normy

(hs) PZPLn. nr. 2 „Lenko” w Białymstoku zakończył piąty etap młodzieżowego wyścigu pracy, który trwał od 1 maja br. W wyścigu wzięło udział 245 osób. Z tej liczby w maju zostało wyróżnionych 70-ciu robotników, którzy wykonali normę ponad 170 proc. w czerwcu 91, a w lipcu — 62-ch. Pozostali uczestnicy wyścigu osiągnęli od 110 do 170 proc. normy.

Do najlepszych współzawodników

30 ton kleju miesięcznie

Około 30 ton gotowego kleju sto larskiego miesięcznie produkować będą zakłady Spółdzielni Pracy „Społwo” w Krakowie, na mocy umowy, zawartej ostatnio między Centralą Spółdzielni Pracy a Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego w Warszawie.

35-krotnie zwiększa wydobyte ropy „torpedowanie” szybów naftowych

Przemysł naftowy przystąpił ostatnio do zwiększenia wydajności szybów drogą t. zw. torpedowania, t. j. poszerzania otworów szybów specjalnym, najnowszym sposobem wiertniczym.

Zastosowanie „torpedowania” dało doskonałe wyniki. Do chwili obecnej „zabieg” ten przeprowadzono w 4 bardzo mało wydajnych szyb

bach naftowych, uzyskując w fazie początkowej więcej niż 35-krotne zwiększenie wydobywania ropy.

Ostatnio „torpedowany” został jeden odwiert, przy czym uzyskano zwiększonej produkcji ropy z 70 kg. (przed „torpedowaniem”) do 2.630 kg ropy dziennie. Podobne wyniki uzyskano także na innych szybach.

Największe przedsiębiorstwo komunikacyjne powstanie na Śląsku

Województwo Śląsko - dąbrowskie posiada ze wszystkich okręgów najliczniejszą sieć tramwajową i autobusową. Jednym z warunków usprawnienia komunikacji na

Śląsku jest połączenie w jedno przedsiębiorstwo Śląskich Linii Autobusowych oraz Śląskich Kolei Elektrycznych.

Koncepcja taka istniała już przed wojną. W ciągu dwóch najbliższych miesięcy nastąpi połączenie Śl. Linii Autobusowej ze Śląskimi Kolejami Elektrycznymi. Nowe przedsiębiorstwo będzie nosiło nazwę „Śląsko - Dąbrowskie Linie Komunikacyjne” i będzie największym na terenie naszego kraju przedsiębiorstwem komunikacyjno - transportowym. Zatrudni ponad 4.000 pracowników, a miesięczny przewóz wyniesie z górą 12 mln. pasażerów.

Wytwórnio oleiny uruchomono w Łodzi

Z inicjatywy Oddz. Centr. Spółdzielni Pracy uruchomiona została w Łodzi wytwórnia oleiny. Oleina, która jest wyrabiana z odpadków tłuszczowych, ma ogromne zastosowanie w przemyśle chemicznym i tekstylnym. Służy do wyrobu mydeł, różnych maści i impregnowania tkanin.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

10-ty dzień ciągnięcia 4-tej klasy

Wygrana 2000.000 zł padła na Nr 79827 w Katowicach.

Wygrane po 1000.000 zł padły na Nr Nr 7778 w Katowicach; 9029 22792 w Warszawie.

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 72656 w Warszawie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 48382 w Katowicach; 54680 w Warszawie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 2922 12502 47667 59271 71991 75157 85286.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 16885 18252 32921 33213 34079 34727 53703 73308 81264.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1140 2134 2998 5254 5416 5564 8143 13001 13237 14320 20978 22363 24487 28492 29269 32398 43002 53657 60311 67029 71668 78524 78830 83145 85205.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 956 1173 1847 2205 2343 3009 3552 4383 4939 5883 6345 9536 10152 10465 10697 11185 12500 14284 14684 15089 16163 16653 17474 18457 19561 20176 20649 20687 21632 23176 23931 24935 25184 25337 25816 26536 28371 29741 29841 29856 31259 32203 33867 36187 37149 38260 39706 39778 40550 41171 41324 41773 42283 42405 43993 44327 44557 46881 47747 48016 48350 48450 49834 49967 51053 51911 52977 53175 53412 53936 55947 56117 56250 57008 57271 59238 60436 60856 61405 62397 64040 65721 65774 66542 67275 67305 67617 67645 68809 68978 69205 70179 74748 75562 75899 76212 76382 76990 77294 78977 79138 79756 81886 82391 84242 84415 85037 85194 85518 86379 86637 89660.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 211 525 554 781 916 1282 496 513

Pozostałe wygrane po 4000 zł. należy sprawdzić w kolekturze.

2221 314 437 807 453 710 3289 4580 7277 701 842 9650 10243 11272 752 12166 798 14727 918 16219 710 17161 207 270 803 18933 19799 947 20307 21025 723 22067 381 23021 643 25551 881 28398 30249 31040 32358 970 33191 485 34156 35842 36048 37835 38531 39071 121 889 40249 663 41102 712 838 42159 214 348 841 976 43548 44686 993 45472 46598 705 800 47532 956 49861 832 51734 52806 53027 804 54043 616 918 55333 969 57788 864 58056 644 707 59315 573 61215 61335 588 62277 334 847 911 65545 65006 030 67017 236 468 482 68060 69067 671 70688 71156 72495 576 593 74076 466 917 76247 77096 78396 80474 81209 82811 83131 421 604 84930 991 85113 332 385 889 905 89805 87159 698 769 89176 316 678.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1-go dnia ciągnięcia.

63078 081 145 174 184 186 272 318 385 389 827 044 648 657 698 765 817 851 903 64014 046 051 223 412 444 457 488 542 704 733 776 777 942 979 65006 028 039 079 113 219 295 65344 362 566 583 603 622 724 762 770 889 895 959 66891 182 383 434 533 587 663 665 710 771 772 857 917 969 988 67026 031 044 090 161 209 233 287 306 324 358 365 370 373 378 461 541 550 551 580 594 642 691 726 737 761 906 814 863 943 977 68021 039 114 166 187 233 279 297 314 318 442 457 465 521 538 628 661 694 709 717 791 816 881 921 992 69038 039 114 220 236 346 423 459 574 586 587 638 809 831 947 854 870 946 978 980.

70043 047 087 106 112 197 209 274 278 386 399 419 439 460 469 578 589 650 655 696 753 785 833 935 71013 021 031 073 075 150 281 337 362 453 454 459 469 603 661 696 725 743 746 776 781 888 998 72020 045 052 088 173 217 278 320 405 429 477 492 560 569 745 747 910 917 73053 076 123 167 170 218 224 231 348 352 377 477 861 961.

Zbiory lepsze od przedwojennych

Pokryje w pełni nasze potrzeby tegoroczna produkcja zbóż

Minister Aprowizacji — Włodzimierz Lechowicz, wygłosił w dniu 17 bm. przez radio prelekcję p.t. „Ocena sytuacji aprowizacyjnej — Minister Aprowizacji do konsumentów”.

Napewno jeszcze nie czas — powiedział minister Lechowicz — na budowę ostatecznych horoskopów naszej sytuacji aprowizacyjnej na rok gospodarczy 1948/49. Nie wykonaliśmy jeszcze w całości zbiorów, omioty zaledwie się zaczynają, trudno więc obecnie o bezbłądny szacunek naszego bogactwa w płody rolne.

W ocenie tegorocznych zbiorów doniesienia z różnych stron kraju są zgodne co do jednego: że zbiory są pomyślne, na poziomie znacznie powyżej przeciętnego przedwojenne go i o wielki odsetek lepsze niż w roku ubiegłym. Na jesieni 1947 r. i wiosną 1948 r. powierzchnia zasiewów została zwiększona o około 800 tys. hektarów, a więc o przeszło 9 proc. obszaru z roku poprzedniego. Sam plon, czyli wydajność z hektara, wzrósł według oceny korespondentów rolnych dla czterech podstawowych zbóż: żyta, pszenicy, jęczmienia i owsa, przeciętnie z 9 kwintali w roku 1947 do 12-tu obecnie czyli o jedną trzecią.

Choć cyfry te nie są ostateczne, nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że tegoroczny przyrost w produkcji zbóż w pełni pokryje nasze potrzeby konsumpcyjne, jak i za potrzebowanie na pasze trzecie dla inwentarza, a ponadto da nam pewne nadwyżki eksportowe. To znaczy, że nie będziemy musieli już w tym roku uciekać się do importu zboża zagranicznego, a sumy wydatkowane w ubiegłym roku na przewóz około 740 tys. ton zbóż, będziemy mogli przeznaczyć na inne cele, t.j., że okres zaciskania pasa w dziedzinie konsumpcji roślinnej już się skończył, że można już pomyśleć o rozluźnieniu dokuczliwych ograniczeń z okresu niedoboru zbożowego, t.j., że w niedalekiej perspektywie możliwe będzie zniesienie kariki chlebowej w naszym kraju, możliwa będzie rewizja obowiązujących dotąd norm przemiałowych i rewizja ceny chleba w przystosowaniu do nowych cen zbóż.

Dostatek zboża to nie tylko dosyć chleba, maki i kasz dla ludzi. To jednocześnie baza dla rozwoju hodowli, to przede wszystkim obfita i tania karma dla świń, a więc wzrost produkcji mięsa i stoniny i stabilizacja cen tych artykułów.

Lecz proces rozwoju hodowli i dalszego wzrostu pogłowia może i powinien być przyspieszony; ludność polska konsumowała przed wojną i konsumuje jeszcze teraz za dużo zieminiaków i za mało mięsa. a pomyślnie zbiory stwarzają na tej drodze możliwość znacznej poprawy naszej diety.

Ostatnie zjawiska na rynku mięsno-tłuszczowym w niektórych ośrodkach miejskich są następstwem wydatnego wzrostu konsumpcji, a nie spadku produkcji, którego nie ma, skoro mamy wzrost pogłowia, są więc wynikiem raczej zjawisk dodatnich, niż ujemnych, świadczą bowiem o znacznym podniesieniu się stopy życiowej społeczeństwa.

Jak wiemy produkcja mięsa nie jest równomiernie rozłożona w ciągu roku. Są okresy wzmoczonego ruchu, którym towarzyszy mała podaż. Wyrzucenie żywca na rynek następuje dopiero po należytym wytuczaniu sztuki. Mięso jest więc artykułem sezonowym. Lato nigdy nie było u nas sezonem podaży mięsa, tak ze względów klimatycznych, jak wobec zwiększonej własnej konsumpcji wsi w czasie robót polnych oraz wskutek braku u rolnika czasu na handel, gdy z całą swoją rodziną jest zajęty przy żniwach w gospodarstwie. Poza tym gdy np. żyto można bez większego trudu przechowywać latami, mięso dla swej konserwacji wymaga zamrożenia i przechowywania w temperaturze

poniżej zdra. Chłodni mamy w kra-
ju zniszczonym wojną za mało. W
chłodniach poza mięsem muszą się
oczywiście mieścić i • inne łatwo
psujące się towary, jak masło, mar-
garyna, ryby. Dla mięsa zostaje
miejsca na około 12 tys. ton, a ilość
ta, która jeszcze w zeszłym roku,
przy znacznie niższej niż obecnie
konsumpcji mięsa, mogła wystarczyć
na pokrycie letniego niedoboru, w
tym roku już okazała się zaledwie
wystarczającą.

Lecz ocenie nasilenie żniw mamy już poza sobą, rolnik, który w tym roku musiał intensywniej pracować w ciągu dość krótkiego okresu pogody dla uprzątnięcia urodzajów, zaczyna już powoli dostarczać do miasta żywność, zaś wobec obfitości karmy energicznie dotacza swą nierogaciznę. Możemy więc wkrótce spodziewać się poprawy.

Oczywiście nie będzie tych niepo-
żądanych sezonowych zjawisk, gdy
zostanie ukończona budowa 2-ch
nowych chłodzi, wznoszonych o-
becnie w Bytomiu i Lublinie. Z
obfitości wiosennej podaży będzie
można w nich zmagazynować dodat-
kowych 5,5 tys. ton mięsa, bo taka
będzie pojemność nowych chłodzi,
i wyrzucać te zapasy na rynek w
letnim okresie żniw.

Zwiększyła się powierzchnia lasów

Ministerstwo Leśnictwa podało do wiadomości wyniki tegorocznej akcji współzawodnictwa pracy w dziedzinie zalesiania lasów państwowych.

W ramach akcji współzawodnictwa na terenie wszystkich Okręgów Dyrekcji Lasów Państwowych zalesiono obszar 86.936 ha oraz założono szkółki na powierzchni 171.359 arów. Pierwsze miejsce zajął okręg poznański, zalesiając obszar 8.695 ha i zakładając szkółki drzew, leśnych na powierzchni 25.188 arów, drugie miejsce okręg radomski, zalesiając 10.105 ha

i zakładając szkoły na powierzchni 19.900 arów. Zespołom pracowniczym tych dwóch Okręgowych Dyrekcji przyznano premie po 80 tys. zł.

Ponadto na szczególne wyróżnienie zasługują okręgi: łódzki, w którym przystąpiły do akcji wszystkie nadleśnictwa, zalesiną 7.850 ha i rzeszowski, który pomimo braku sił roboczych zdołał zalesić 6.084 ha.

Przy wykorzystaniu założonych w r. bież. szkólek, na rok 1949 planuje się zalesienie ogółem 150 tys. ha.

Ponad 360 tys. ha ziemiopłodów

zakontraktowano dla potrzeb przemysłu

W ramach akcji kontraktowania surowców rolniczych dla potrzeb przemysłu krajowego zakontraktowano w 1948 r. 230 tys. ha buraka cukrowego 7 tys. ha buraka nasien

nego, 40 tys. ha ziemniaka gorzel-
nianego, 30 tys. ha rzepaku, 40 tys
ha lnu i konopi, 3,5 tys. ha maku
wreszcie 12 tys. ha tytoniu.

**Wzrost poglobia zwierząt futerkowych
przyniesie racjonalna hodowla**

Zrzeszenie branżowe Hodowców
Drobnego Inwentarza i Zwierząt
Futerkowych opracowało nowy

plan podniesienia hodowli drobne
go inwentarza i zwierząt futerko-
wych. Plan ten będzie realizowany
do końca b. r.

W drugiej połowie br. Zrzeszenie przeprowadzi szeroką akcję wyszukiwania rasowego materiału zarodowego. Ogółem projektuje się w tym roku wytypować na materiał zarodowy 400 sztuk kozłów.

W celu racjonalnej kontroli, będące zapisane do ksiąg zarodowych 1.130 kóz, 2.570 królików i 635 innych zwierząt futerkowych. Równocześnie ZSCh zakupi dla hodowców 965 rasowych kóz, 3.300 królików i ok. 400 innych zwierząt futerkowych. Zwierzęta te przeznaczone są na materiał hodowlany.

Dla stałego powiększania pogłowia drobnych zwierząt będzie założone w woj. śląsko-dąbrowskim krakowskim 50 stacji kopulacyjnych kóz. Stacje takie założone będą również w woj. kieleckim pomorskim i rzeszowskim. Ogółem ZSCH. założy w tym roku 72 stacje

W najbliższym czasie projektu się założenie 13 stacji wychowawczych. Stacje takie powstaną przede wszystkim w gospodarstwach hodowlanych małych i średniorolnych.

Hodowla drobnego inwentarza
 zwierząt futerkowych będzie pop
 laryzowana wśród gospodarzy prz
 urządzanie konkursów wychowu
 pokazy racjonalnie wyhodowane
 okazów kóz i królików. W rama
 tej akcji zgodnie z planem ZSC
 do końca rb. będzie urzędzone
 konkursów wychowu na terenie
 tej Polski.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

T O W A R	Poznań 16.VIII	Warszawa 16.VIII	Bydgoszcz 16.VIII	Katowice 16.VIII
Pszennica	3.500	3.551	3.250-3.500	3.550
Żyto	2.175	2.225	2.000-2.175	2.240
Jęczmień pastewny	2.075	-	-	-
Jęczmień przemysłowy	-	2.125	1.900-2.075	2.140
Jęczmień browarniany	-	-	-	-
Owies	2.075	2.175	1.900-2.075	2.090
Mieszanka pastewna	-	-	-	-
Gryka	4.600-4.800	-	4.000-4.200	-
Proso grube	3.200-3.50	-	3.300-3.500	-
Kukurydza	-	2.700	-	2.700-3.000
Mąka pszenna 80%	-	5.600	5.250-5.550	-
Mąka pszenna 70%	5.530	5.900	5.500-5.800	5.800
Mąka żytnia 90%	-	-	-	-
Mąka żytnia 80%	4.150	3.550	3.350-3.550	3.600
Mąka ziemniaczana	-	8.500	-	-
Otręby pszenne	1.600	1.600	1.500-1.833	1.600
Otręby żytnie	1.300	1.300	1.300-1.535	1.300
Otręby jęczmienne	1.100	1.100	1.100-1.335	1.100
Otręby owsiane	7.000	7.500	-	7.000
Platki owsiane	1.100	1.100	1.100-1.335	1.100
Otręby kukurydziane	4.200	4.800	4.000-4.30	4.400-4.600
Kasza jęczmienna 65%	-	-	-	6.700-6.900
Kasza jęczmienna	-	11.000-12.000	-	-
Kasza gryczana	-	-	-	-
Pęczak	4.200-4.400	4.800	-	3.900
Groch polny	-	-	4.600-4.800	-
Groch Viktoria	-	-	5.900-6.100	-
Groch „Folger”	-	-	5.000-5.200	-
Groch pastewny	-	-	-	-
Fasola biała jedn.	-	-	5.000-5.200	-
Fasola kolorowa	-	-	4.000-4.200	-
Fasola „Jasiek”	-	-	-	-
Bobik	-	-	-	-
Wyka	-	-	5.100-5.300	5.800-6.200
Beluszk	-	-	5.100-5.300	5.800-6.200
Łubin żółty	-	-	4.200-4.50	-
Łubin słodki	-	-	-	-
Łubin gorzki	3.800-4.100	-	3.000-3.200	4.000-4.200
Łubin niebieski	-	-	1.200-1.400	1.600-1.800
Łubin odgorzcony	4.200-4.500	-	4.000-4.500	5.000-5.500
Seradela	-	-	-	-
Rzepak ozimny	6.500-6.800	7.200	6.500-7.200	6.300-6.500
Rzepak jary	-	-	-	-
Rzepak przemysłowy	-	-	-	-
Rzepak letni	-	-	-	-
Siemię białe	17.500-18.000	-	16.500-17.500	-
Siemię konopne	-	-	-	-
Linianka	-	-	-	-
Mak niebieski do siewu	-	-	-	11.000-21.000
Gorzycza	7.500-7.800	-	8.000-8.500	8.500-9.000
Iskarnatka	21.000-23.000	-	-	18.000-20.000
Konicz. czerw. czyszcz.	-	-	-	-
Konicz. biała czyszcz.	-	-	-	-
Koniczyna czerw. sur.	-	-	-	-
Koniczyna biała sur.	-	-	-	-
Koniczyna szwedzka	-	-	-	-
Nasiona buracz. past.	-	-	-	-
Nasiona buracz. mies.	-	-	-	-
Śminiek	-	-	-	-
Rzepak ścierniskowy	-	-	-	-
Łuska	-	-	-	-
Nasiona marchwi	-	-	-	-
Nasiona brukwi	-	-	-	-
Nasiona pomidorów	-	-	-	52.000-56.000
Lucerna	-	-	-	-
Makuch kokosowy	1.900-4.000	-	4.000-4.200	4.500-4.600
Makuch liniany	1.900-2.000	-	2.000-2.100	2.000-2.200
Makuch rzepakowy	-	-	-	-
Śrut kokosowy	-	-	-	-
Śrut liniany	3.100-3.300	-	3.000-3.200	-
Śrut rzepakowy	1.800-1.900	-	1.800-1.900	2.000-2.200
Śrut soiowy	-	-	-	-
Olej liniany	65.000-70.000	-	67.000-69.000	-
Olej rzepakowy	33.000-35.000	23.000-23.500	28.000-30.000	-
Pokost liniany	-	-	80.000-85.000	-
Chmiel (50 kg) I gat.	-	-	-	-
Słoma żytnia luzem	-	-	500-550	-
Słoma pras. żytnia	550-600	-	600-650	600-700
Siano zw. luzem	-	-	550-600	-
Siano zw. prasowane	675-775	-	650-700	-
Siano pras. n/łoteckie	-	-	-	-
Ziemniaki ładalne	650-750	-	-	600-700
Ziemniaki przemysłowe	-	-	-	-
Marchew ładna	1.100-1.300	-	1.100-1.200	-
Kapusta	1.100-1.300	-	1.000-1.100	-
Kapusta kiszona	-	-	-	-
Buraki	1.400-1.600	-	1.400-1.500	-
Pietruszka	-	-	-	-
Jabłka ładalne	-	-	4.500-5.500	-
Jabłka przem.	-	-	-	-
Jabłka zimowe I gat.	-	-	-	-
Cebula	-	-	2.500-3.000	-
Tendencja Poda	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna

Jaja najtańsze w lubelskim

Według orzeczeń komisji cennikowych, wszystkie spółdzielnie terenowe, nabywając jaja od producentów, płaca ceny następujące: w woj. białostockim 180—195 zł za kg, w woj. bydgoskim 200 — 220, w woj. gdańskim 210 — 270, kieleckim 190 — 210, krakowskim 200 — 220, w

lubelskim 190 — 200, łódzkim 200 — 240, olsztyńskim 170 — 210, poznańskim 200 — 220, szczecińskim 200 — 230, rzeszowskim 200 — 220, warszawskim 210 — 240, wrocławskim 11 — 12 zł za sztukę.

Ceny płacone przez konsumentów w poszczególnych miastach przedstawia się następująco: W Białymstoku w sklepach spółdzielczych i prywatnych 11 zł za sztukę, w Bydgoszczy 12 zł w sklepie spółdzielczym, 13 w prywatnym, w Chorzowie — 14 zł, w Gdańsku — 15 w spółdzielczych, 16 w prywatnych, w Kielcach 11 w spółdzielczych, 12 w prywatnych, w Krakowie 13 i 14 zł, w Lublinie 10 60 i 12, w Łodzi 14 50 i 15, w Olsztynie 12, w Poznaniu 13 i 14, w Rzeszowie 12, w Szczecinie — 13 i 14 do 16, w Warszawie 12 do 13-tu, we Wrocławiu — 13 zł za sztukę.

Spreżowanie

W n-rze 226-ym z dn. 17 bm. naszego dziennika do notatki pt „8,1 mld. kredytu w ub. półroczu udzielił Bank Handlowy...”, wkład się pisał: „Bank Handlowy udzielił nie kredytu ponad 6 mld. zł (a nie 8,1 mld.) z tej dopiero sumy przyznał 2,1 mld., na kredyty innego rodzaju niż eksportowy i importowy z tym, że w sumie tej mieszczą się poważne kredyty t. zw. eksportowe przygotowawcze.

Notatnik Polnika

BYDGOSZCZ. Państwowe Zakłady Hodowli Roślin w Racinie (woj. pomorskie) osiągnęły rekordowe zbiory żyta, wynoszące ponad 40 kwintali z hektara. Zbiory jęczmienia sięgają 42 kwintali z ha.

LESZNO. Rolnicy pow. leszczyńskiego (woj. poznańskie) wykonali już ponad 30 proc. podorywek wg planu przewidzianego na jesień b. r.

CHODZIEŻ. Powiatowe dozynki
w Chodzieży przewidziane są w
dniu 12 września b. r.

KALISZ. Nowy rok szkolny w Państwowej Szkole Hodowlanej w Liskowie rozpoczyna się dnia 15 września r. b. Po rocznej nauce absolwenci otrzymują dobrze płatne posady.

GORZÓW. W ramach wspólnego przedsięwzięcia wódnietawa pracy na terenie powiatu gorzowskiego wykonano plan szeregu robót jak melioracje, naprawa dróg, zasypanie rowów strzaleckich i t. p. Dzięki tym robotom udoszczelniono dla uprawy szeregu dotychczasowych nieużytków rolnych.

GDĄSK. W pracach ziniw
nych na terenie woj. gdańskiego
brały również udział oddziały
ORMO.

OLSZTYN. Rolnicy woj. olszty

6 tys. sportowców polskich weźmie udział w Igrzyskach Zw. Zaw.

Dziś o godz. 17-ej na Stadionie WP w Warszawie nastąpi uroczyste otwarcie I-szych Ogólnopolskich Igrzysk Sportowych Związków Zawodowych. Udział w zawodach weźmie ok. 6.000 zawodników i zawodniczek, reprezentujących 16 związków zawodowych. Tak wielkiej imprezy sportowej nie było jeszcze w historii sportu polskiego, to też cześć rotogodniowe boje związkowców będą nie tylko pięknym pokazem kultury fizycznej mas pracujących, ale i ciężkim egzaminem dla organizatorów.

Na bieżni, pływalni, szosie i wszelkie go rodzaju boiskach wystąpią najlepsi sportowcy Polski, reprezentując następujące dziedziny sportu: lekkoatletyka, pływanie, piłkę nożną, boks, piłkę ręczną, zapasy, dzwiganie ciężarów, kolarstwo i gimnastyka.

Atrakcją zawodów jest zapewniony udział naszych olimpijczyków i między państwowy mecz reprezentacji piłkarskich związków zawodowych Polski i Jugosławii, który rozegrany zostanie w dniu otwarcia igrzysk o godzinie 18-ej. Drużyny wystąpią w następujących składach:

JUGOSŁAWIA: Zmara (Lokomotiv — Zagrzeb), rez. Beara (Hajduk — Split) — Kokeza i Mrcie (obaj Hajduk) — Djaic (Metalec), Katicic (Hajduk) i Radavnikovic (Hajduk) — Andrijasevic (Hajduk), Lustica (Hajduk), Živkovic (Metalec), Lokosek (Lokomotiv) i Juricko (Hajduk), rez. Vidjak (Hajduk).

POLSKA: Jakubik (Garbarnia), rez. Wyrobek (Ruch) — Gędek i Glimas (obaj Cracovia) — Miller (PTC), Taraka (ZZK) i Suszczyk (Ruch) — Polka (ZZK), Białas (ZZK), Nowak (Garbarnia), Różankowski II (Cracovia) i Wiśniewski (Polonia — Byt.). Rezerwa: Pytlak (Rymer), Gajewski (Rymer), Anioła (ZZK) i Kubicki (Ruch).

Kulminacyjnym punktem widowiskowym będą zbiorowe popisy gimnastyczne wykonane przez specjalnie przygotowaną na obozie treningowym grupę. Mamy nadzieję, że popisy naszych gimnastyków będą równie piękne, jak radzieckich. Poza tym rozegrane zostaną t.zw. wieloboje ludowe, w których weźmie udział ok. 3 tys. uczestników. Nie mniej atrakcyjnie zapowiadają się spotkania w poszczególnych działach sportu.

W lekkoatletyce obok olimpijczyków Łomowskiego, Adamczyka, Kuźnickiego, Gierutty, Nowakowej, Wajś-Marciniewicz i Sinoradzkiej wystąpią również najlepsi zawodnicy Polski, jak: Kielas, Boniecki, Dzwonkowski, Kiszka, Moroniewicz, Hofman, Puzio, Piaskowy i Dobrzańska, która w spotkaniu z Wajśówną pragnie udowodnić, że miała równe prawo do wyjazdu na Olimpiadę Londyńską. Spodziewać się należy, że padną nowe rekordy i będziemy świadkami żarzącej i emocjonującej walki.

Turniej bokserski igrzysk też dostarczy widzom wiele emocji, gdyż na ringu walczyć będą: Kasperczak, Bazar-nik, Grzywocz, Matloch, Chychła, Antkiewicz, Szymura, Archacki i Nowara. Oczywiście obok nich znajdzie się wiele przymionych już nieco „gwiazd”, jak — Kruża, Wikliński, Leszkowski itd.

W reprezentacjach piłkarskich posz-

czególnych związków występują zawodnicy drużyn I-ej Klasy Państwowej, którzy zapewniają rozgrywkom wysoki poziom sportowy. Konkurencje pływackie zgrupują na starcie doborową stawkę pływaków polskich z Polonii (Bytom), Pogoni (Katowice), Piasta (Gliwice) i Elektryczności (Warszawa). W wyścigu kolarskim na trasie Łódź — Warszawa pojadą nasi najlepsi kolarze, jak np. Wójcik, Kapiak, Wrzesiński, Napierała, Rzeźnicki, Siemiński i Królikowski.

Centralnym ośrodkiem igrzysk jest Stadion WP, na którym odbędzie się większość rozgrywanych konkurencji. Zawody bokserskie przeprowadzone zostaną w pobliskiej ujeżdżalni, a półfinałowe mecze piłkarskie w Parku Pader-

ewskiego i na stadionie wolskim. Wszyscy członkowie reprezentacji sportowych, kierownicy zespołów, organizatorzy i przedstawiciele prasy otrzymują numerowane znaczki uczestnictwa, a za wodnicy dodatkowo barwne wstążeczki według uprawianej gałęzi sportu. Zakwaterowanie uczestników igrzysk w szkołach oraz wyżywienie w restauracjach będzie zupełnie wystarczające i zapewni im dobrą kondycję fizyczną. Podczas pobytu w Warszawie będą korzystali z rozrywek kulturalnych, jak teatry, kina.

Na stadionie (przy wejściu głównym) będzie uruchomiony specjalny kiosk, w którym można zaopatrywać się w upominki z Warszawy, wyroby ludowe, słodycze, pocztówki itp. (m.w)

Rok Chopinowski 1949

Niezwykle bogaty program imprez

Komitet wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949” przygotował program obchodów i imprez, jakie odbędą się w kraju i za granicą.

Kalendarz imprez, koncertów, wystaw, transmisji radiowych i IV Konkursu Międzynarodowego im. Chopina dla pianistów został ułożony w taki sposób, że obejmie w ciągu dziesięciu miesięcy całe życie Chopina, ilustrowane tekstami muzycznymi i słowem. Dąty poszczególnych koncertów i imprez „Roku Chopinowskiego 1949” odpowiadają dokładnie datom historycznym, o ile idzie o dzień i miesiąc. W ten sposób stworzone zostały ramy historyczne, w których znajdzie się cała legenda o Chopinie, obejmująca nie tylko jego twórczość, lecz także utwory, grane przez wielkiego muzyka, bądź w inny sposób związane z nim, przypomnienie wybitniejszych faktów z jego życia itp.

Zaprojektowany program dzieli się na program o charakterze krajowym i ogólnopolskim. W jego ramach odtworzony zostanie w cyklu „Żywe wydanie dzieł Chopina” całokształt jego twórczości w wykonaniu najlepszych artystów polskich. Cykl ten będzie transmitowany przez radio. W związku z tym zostanie wykonany cały szereg recitali muzycznych dla publiczności w Warszawie i wszystkich większych miastach Polski, z udziałem pianistów polskich i obcych. W liczbie zaproszonych pianistów i muzyków zagranicznych znajdują się laureaci trzech poprzednich konkursów chopinowskich. Recitale będą odbywać się każdej środy.

Następną grupę tworzą uroczystości, a więc otwarcie „Roku Chopinowskiego 1949” w Żelaznej Woli w dniu 22 lutego — jako daty urodzin Chopina, Kongres Chórów Zjednoczenia Związków Śpiewających w Polsce, Konkurs chórów i wyko-

nanie utworów nagrodzonych na konkursie na kantatę wokalną ku czci Chopina, wreszcie uroczystości w Dusznikach, organizowane przez Komitet Wykonawczy „Roku Chopinowskiego 1949”.

Ostatnia grupa imprez obejmuje koncerty historyczne, które zostaną odtworzone w tych samych datach kalendarzowych dni, w których miały miejsce i w tych samych miastach, w których odbyły się. Wykonawcami tych historycznych koncertów będą polscy pianiści. W grupie tej zostanie odtworzony m. in. pierwszy koncert Chopina w Paryżu, z 1832 r. pierwszy koncert Chopina w Warszawie, w Teatrze Wielkim, drugi i trzeci koncert paryski Chopina, koncert londyński u księżstwa Sutherland, występ Chopina w konserwatorium warszawskim, koncert monachijski, koncert wiedeński Chopina i inne.

Uroczystości w rocznicę stulecia śmierci i pogrzebu Chopina zakończą w październiku właściwy program „Roku Chopinowskiego 1949”. Program ten, poza stroną muzyczną, obejmie również takie imprezy, jak: konkurs na pomnik Chopina, wystawę chopinowską w Muzeum Narodowym i wystawy objazdowe oraz cały cykl wydawnictw, m. in. pierwsze wydanie pełne wszystkich dzieł Chopina pod redakcją I. Paderewskiego (wydawnictwo Instytutu Fryderyka Chopina), wydanie analiz o dziełach Chopina w opracowaniu muzykologów, album „Warszawa — miasto Chopina”, listy Chopina itp.

NKW SL ustala kierunek rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi

W dniach 17 i 18 sierpnia obradował w Warszawie Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

W obradach Komitetu, którym przewodniczył Prezes Stronnictwa Wincenty Baranowski, brali udział — Marszałek Sejmu Władysław Koowalski, Wiceprezesi — Bolesław Podedworny i Piotr Szymanek, Sekretarz Generalny Antoni Korzycki, Z-cy Sekretarza Generalnego — Aleksander Juszkiewicz i Tadeusz Rek, członkowie N.K.W. — Stefan Dybowski, Jan Dąb-Kociol, Wacław Szymanowski, Aleksander Kaczocho, Stanisław Janusz, Józef Maślanka, Michał Gwiazdowicz, Józef Augustyn, Józef Ozga-Michalski.

Obrady dotyczyły zagadnień kierunku rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi.

Poszczególne punkty referowali — prezes Stronnictwa — Wincenty Baranowski, Marszałek Sejmu — Władysław Kowalski i Sekretarz Generalny — Antoni Korzycki.

W drugim dniu obrad Komitet Wykonawczy przyjął projekt rezolucji, w której spre-cyzowane zostało stanowisko Stronnictwa Ludowego w sprawie kierunku dalszego postępu i rozwoju gospodarczego i kulturalnego wsi.

Proces o denunciację Mosdorfa w Oświęcimiu

Ławski czy Olpiński?

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczęła się 18 bm. rozprawa przeciwko Zenonowi Ławskiemu, były więźniowi obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu. W obozie Ławski pracował jako sanitariusz na bloku nr. 21. Akt oskarżenia zarzuca Ławskiemu, iż w jesieni 1944 r. wskazał SS-manom z tzw. wydziału politycznego (Politische Abteilung) na Mosdorfa, jako członka Międzynarodowej Organizacji Ruchu Oporu, działającej na terenie obozu. Wskutek tego donosu Mosdorfa rozstrzelano.

Ponadto oskarżony odpowiada za zgłoszenie się do uprzywilejowanej przez okupanta narodowości białoruskiej oraz zamiar wstąpienia do wojska niemieckiego (zgłoszenie Ławskiego do Wehrmachtu odrzucono).

Na rozprawie Ławski do winy nie przyznawał się. Utrzymuje, że słyszał, iż Mosdorfa miał zadenuncjować osławiony donosiiciel obozowy, Olpiński.

Świadek Adam Kurylowicz, zeznał, że Ławski zadeklarował się, jako Białorusin. W obozie mówiono również o poufnych kontaktach Ławskiego z wydziałem politycznym.

Świadek Górecki zeznał, że Ławski opowiadał w jego obecności, iż zadenuncjował Mosdorfa, spóźniwszy go na tajnym zebraniu komunistów niemieckich. Świadek stwierdza, że Jan Mosdorf, jako czynny członek polskiej grupy obozowej ruchu oporu pełnił funkcje łącznika między Polakami, a komunistami niemieckimi.

Usłyszawszy opowiadanie Ławskiego o denuncjacji Mosdorfa, świadek do niósł o tym kierownictwu ruchu oporu, które po przeprowadzeniu śledztwa, wydało na Ławskiego wyrok śmierci. Za mach jednakże nie udało się, a wkrótce po tym nastąpiła ewakuacja obozu.

Świadek Głowa oświadcza, że w obozie powszechnie wskazywano na Ławskiego, jako na denuncjatora Mosdorfa. Wiedzano również, że Ławski po zostaniu w stałym kontakcie z SS-manem Lachmanem, z wydziału politycznego. Świadek obrony adw. Maślanko, ze-

znał, że rozstrzelanie Mosdorfa łączono w obozie z nazwiskiem osławionego denuncjatora Olpińskiego.

Następnie zeznał szef sztabu Ruchu Oporu w obozie oświęcimskim, Henryk Bartosiewicz, który rzucił nowe światło na sprawę rozstrzelania Mosdorfa i całej grupy więźniów. Powodem osadzenia w bunkrze około 100 Polaków było — według świadka — zbiorowe doniesienie głównych konfidentów obozu — Olpińskiego, Dorosiewicza, Krzyżanowskiego, Malonego, Kauera i innych, na działaczy organizacji podziemnej. Świadek, również osadzony wówczas w bunkrze, rozmawiał z Mosdorffem, który nie wiedział, w którą stronę skierować podejrzenia o denuncjację.

Zeznania dr. Diema — również zatrzymanego wraz z Mosdorffem w bunkrze, potwierdziły fakty, podane przez świadka poprzedniego. Świadek Diem, jako lekarz naświetlił też sprawę zbrodniczych operacji, dokonywanych przez Doeringa na więźniach. Pomoc oskarżonego w operacjach polegała na sterylizowaniu i podawaniu narzędzi i bandaży.

Inni świadkowie nie wnieśli do sprawy nic nowego. Ze względu na to, że część świadków, a między innymi znany pisarz, Tadeusz Hołuj, nie stawili się na rozprawę, Sąd postanowił odroczyć proces do 4 września.

Obserwatorium astronomiczne i astrofizyczne powstałe pod Toruniem

Pod Toruniem, nieopodal maj. Fiwnice, powstaje nowe obserwatorium astronomiczne. Teleskop obserwatorium sprowadzono w r. ub. z Ameryki. Obserwatorium zostanie otwarte w końcu bm.

Wkrótce będzie w tym obserwatorium ustawiony drugi teleskop, zamówiony w Anglii.

Opracowany został już projekt przekształcenia tego obserwatorium na wielkie obserwatorium astrofizyczne o charakterze instytutu badawczego. Będzie to jedna z najpotężniejszych placówek tego typu w Polsce.

szkołe dla działów, a nie posiadając odpowiedniego zasobu gotówki — Rada powzięła uchwałę, aby wszyscy radni i miejscowi obywatele zakasali rękawy i osobiście przystąpili do budowy przedszkola.

Sądymy, że Liga Popierania Turystyki przystąpi również do budowy większego jakiegoś obiektu na dającego się dla turystów.

Związki zawodowe, organizacje młodzieżowe i społeczne winny się zainteresować tym miasteczkiem, aby móc urządzić w nim kolonie, względnie wczasowe dla mas pracujących.

Według uzyskanych informacji od lekarzy specjalistów pobyt w Kazimierzu jest wskazany przede wszystkim dla młodzieży niedokrwistej i niedorozwiniętej a ponadto dla osób z początkami chorób płucnych. Chorzy nerwowo znajdują tu doskonałe miejsce ukojenia swoich nerwów. Doskonały klimat, kapie le powietrze i słoneczne na plaży, nadająca się do spacerów, wspólnie spacerować po łagodnych górach i uroczych wawozach — wszystko to daje dużo zadowolenia. Sądymy więc, że Kazimierz może i powinien stać się nowym ośrodkiem wczasów letnich a nawet i zimowych, gdyż ma wszelkie warunki ku temu.

LUDWIK SZUMLEWSKI

Kazimierz Dolny powinien być miastem wczasów

Niektóre zakłady pracy organizują w niedziele i święta wycieczki do różnych miejscowości, aby dać odpoczącie nerwom swoich pracowników i wzbogacić ich wiadomości z dziedziny krajoznawstwa. Każdy z czytelników przynosi nam słuszną, że takie wycieczki zwłaszcza po całonocnej pracy wśród huku i zgiełku wielkomiejskiego życia a specjalnie w okresie letniej kanikuli są bardzo przyjemne i pożyteczne.

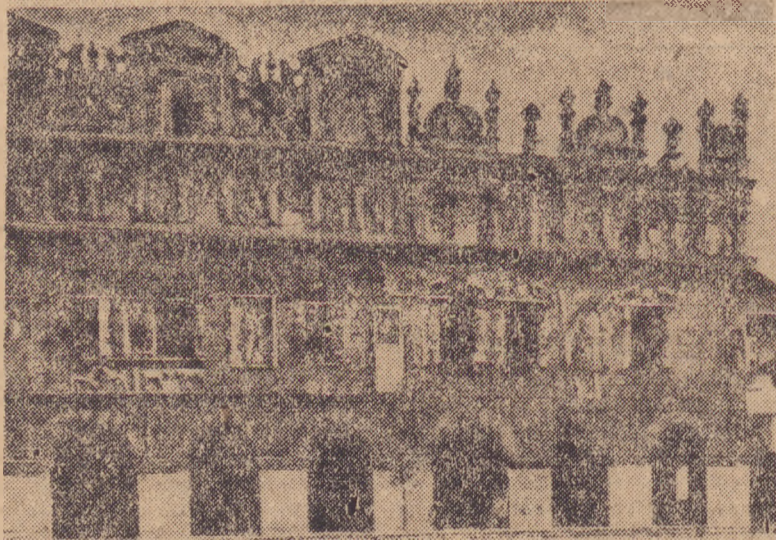
Ostatnio brałem udział w niedzielnej wycieczce do Kazimierza Dolnego. Już od wczesnego ranka zaczynały się zjeżdżać do Kazimierza nad Wisłą samochody osobowe i ciężarowe różnych instytucji państwowych, wszystkie przepełnione spracowanymi „mieszczuchami”, pragnącymi tylko trochę świeżego powietrza, no i wykapać się w Wiśle.

14 kilometrów od Puław nad samą Wisłą znajduje się ten uroczysty zakątek, zasługujący na specjalną uwagę wszystkich, którzy interesują się wczasami, koloniami letnimi

i wakacjami. Położenie Kazimierza Dolnego jest niezwykle malownicze. Sama droga z Puław do Kazimierza daje już dużo zadowolenia i do starca pięknych wrażeń.

Kazimierz leży wśród ogrodów i słynnych w Europie sadów śliwkowych, od północy i wschodu otacza ją go wysokie wapienne wzgórza. Klimat kazimierzowski jest również i jego najbliższych okolic jest łagodny i ciepły. Florę kazimierzowską reprezentuje bujna szata roślinna, jaka od wczesnej wiosny pokrywa okalające Kazimierz góry.

Przed ostatnią wojną znajdowały się w Kazimierzu olbrzymie plantacje tytoniu gatunków szlachetniejszych i cenniejszych, które znakomicie dojrzewały a w smaku nie różniły się od zagranicznych. Niestety, obecnie plantacje tytoniu (szlachetniejszego) i hodowle winorośli zaniedbano na skutek olbrzymich zniszczeń, jakich Kazimierz doznał w ostatniej wojnie. Jakkolwiek dużo drzew owocowych zostało zniszczonych, to jednak obecna Miejska Rada Narodowa do kładła wszelkich starań, aby i pod



Dwie kamienice bliźniacze św. Mikołaja i św. Krzysztofa w Kazimierzu Dolnym.

tym względem nie pozostawać w tyle. To też w planie trzyletnim Kazimierza między innymi uwzględniono rozwój drzew owocowych tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Samo miasteczko tworzy jeden ogród pełen najlepszych gatunków owoców a przede wszystkim śliwek i moreli. W roku bieżącym dzięki inicjatywie Samopomocy Chłopskiej w Kazimierzu ma powstać fabryka przetworów owocowych, która przerabiać będzie około 76 ton owoców.

Dobrze się stało, że w obecnej Miejskiej Radzie Narodowej zasła-

dają ludzie, którzy w trosce o historyczne i gospodarcze znaczenie tego miasteczka pragną go wydzielić na należne mu miejsce, prowadząc rozsądną i zdrową gospodarkę. Duszą Kazimierza jest radny miasta inżynier architekt Karol Siński, który przez sentyment do tego miasteczka osiadł tam, aby swoje śmiałe plany rozbudowy kazimierzowskiego grodu realizować osobiście.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że Miejska Rada Narodowa postępuje w myśl zasady „Mniej gadania — więcej czynu”. Pragnąc np. jak najszybciej wybudować przed

**KONFERENCJA POOLIMPIJSKA
W GUKF**

Dnia 18 bm. odbyła się w Głównym Urzędzie Kultury Fizycznej konferencja prasowa poświęcona udziałowi Polski w XIV-tych Igrzyskach Olimpijskich.

Konferencję zagalil dyr. GUKF inż. Kuchar, wyrażając nadzieję, że sport wniesie w szeregi ZMP co w konsekwencji da nam liczne młode talenty i w roku 1952 gen. Zarzyski będzie mógł poprowadzić do Helsinek doborową drużynę olimpijską.

Po objęciu przewodnictwa gen. Zarzyski — kierownik polskiej ekipy olimpijskiej omówił ogólne zdobycze i trudności naszych olimpijczyków w Londynie oraz samą organizację Olimpiady.

Następnie kierownicy poszczególnych działów sportu reprezentowanych przez Polskę na Igrzyskach Olimpijskich po dzieleniu się własnymi spostrzeżeniami z obrad międzynarodowych kongresów sportowych. Kolejno swe sprawy referowali: wiceprezes PZPN inż. Przeworski, dyr. Forys, ppłk. Czarnik, dyr. AWF plk. Górny, mjr. Better, zastępca dyrektora GUKF-u ppłk. Szemberek i kpt. sportowy P. Z. Kajakowski Jeliński.

Szczegółowe omówienie konferencji podamy w jednym z następnych numerów.

WYCHOWANIE fizyczne i SPORT**CZEŚCI I WĘGRZY
PRZYJECHALI
NA TENISOWE MISTRZOSTWA
WYBRZEŻA**

W drugim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Wybrzeża rozgrywane były w dalszym ciągu eliminacje.

W grze pojedynczej panów Piątek pokonał łatwo Jasińskiego 6:1, 6:0, 6:1, Olejniszyn (Warszawa) wygrał z Kucharskim 8:6, 6:1, 6:2, a w grze pojedynczej pan Popławska (Warszawa) wygrała z Pajchłową (Łódź) 6:3, 6:0.

W godzinach wieczornych przybyli Czech — Dostal i Węgrzy z Asbothem na czele.

**POLONIA (Byt.) MISTRZEM
POLSKI W PŁYWANIU**

Na nowootwartym basenie pływackim stadionu Olimpijskiego we Wrocławiu zakończone zostały trzydniowe mistrzostwa pływackie Polski, w konkurencji pan i panów.

W ostatnim dniu zawodów doskonała zawodniczka BBTS (Bielsko) — Bemówna (BBTS) 6,22,0. 200 m. st. klas. mężczyzn — Soltyssek (Piast Gliwice) 3,02,0. 1.500 m. st. dow. mężczyzn — Gremłowski (Polonia B.) 22,03,3.

mówna ustaliła nowy rekord Polski na dystansie 400 m. st. dow., osiągając czas 6:22,0 min. Poza tym sensacją było zwycięstwo w biegu na 1.500 m. st. lem dow. mężczyzn, młodego bo 15-letniego Gremłowskiego, który jeszcze w ubiegłym roku startował w III klasie.

Tytuły mistrzowskie zdobyli:
400 m. st. dow. mężczyzn — 1) Ramola (Polonia B.) — 5,35,4. Sztafeta 4x200 st. dow. mężczyzn — 1) Polonia B. 10,51,1. 100 m. st. klas. kobiet — 1) Janasówna (Orkan — Krotoszyn) 1,33,9. 400 m. st. dow. kobiet — Bemówna (BBTS) 6,22,0. 200 m. st. klas. mężczyzn — Soltyssek (Piast Gliwice) 3,02,0. 1.500 m. st. dow. mężczyzn — Gremłowski (Polonia B.) 22,03,3.

Punktacja klasy mistrzowskiej:

1) Polonia (Bytom) — 192 pkt., 2) Piast (Gliwice) — 169 pkt., 3) BBTS (Bielsko) — 84 pkt., 4) Pogoń (Katowice) — 59 pkt., 5) Warta (Poznań) — 42 pkt., 6) Grom (Gdynia) — 37 pkt., 7) Orkan (Krotoszyn) — 29 pkt., 8) Zjednoczenie (Zabrze) — 27 pkt., 9) Cracovia, 10) San (Poznań).

**REGATY WIOŚLARSKIE
O MISTRZOSTWO POLSKI**

W dniach 21 i 22 sierpnia na torze regatowym w Legnowie pod Bydgoszczą odbędą się regaty o mistrzostwo Polski, zorganizowane przez bydgoski komitet Towarzystw Wioślarskich na polecenie Polskiego Zw. Tow. Wioślarskich.

Do tegorocznych mistrzostw kluby wioślarskie z całej Polski zgłosiły rekordową ilość 79 osad z 333 zawodników. Na starcie zobaczymy wioślarzy Krakowa, Warszawy, Poznania, Włocławka, Płocka, Kruszwicy, Kalisza i Bydgoszczy. Ogółem odbędzie się 27 biegów.

W KILKU WIERZACH

Po raz pierwszy po wojnie kolaryze polscy wezmą udział w obradach Kongresu Międzynarodowego Związku Kolarskiego. Polska reprezentowana będzie przez prezesa

PZKol. Gołębiowskiego który wyjechał już do Amsterdamu.

Warszawska Polonia wygrywa, ale we Wrocławiu. Ligowy zespół Polonii stołecznej rozegrał we wtorek mecz piłkarski, z kombinowaną drużyną tutejszych Pafawagu i WUZ'u. Zawody po żywej interesującej grze zakończyły się zwycięstwem Warszawian 3:0 (1:0). Bramki zdobyli Jaźnicki 2 i Ochmański 1. Poza nimi wyróżnił się powracający do formy Swicarz.

Mistrzostwa piłkarskie Związku Radzieckiego. Rozgrywki o mistrzostwo piłkarskie Związku Radzieckiego weszły już w końcową fazę, na czele tabeli znajduje się Spartak — 27 pkt., 2) Dynamo (Moskwa) 26 pkt., 3) Dynamo (Tyflis) — 24 pkt., 4) Torpedo (Moskwa) — 24 pkt.

Zatopkę uroczyste powitany w Pradze. Ponad 45 tysięcy widzów wypełniło stadion Strachow w Pradze, na którym odbywało się w dniu wczorajszym przyjęcie zwycięzczy olimpijskiego Emila Zatopka. Po uroczystości zostały rozegrane zawody lekkoatletyczne z udziałem olimpijczyków amerykańskich oraz holenderskich, podczas których Amerykanin Seymour w rzucie oszczepem odniósł nikłe zwycięstwo (bo zaledwie różnica 2 cm.) nad Czechosłowakiem Kiesewetterem.

Bokserscy LKS-u walcą w Szczecinie. Drużynowy mistrz Polski w boksie LKS Łódź walczyć będzie w sobotę 21 bm. w Szczecinie z miejscową Odrą. LKS przyjeżdża z najlepszym składzie z Kamińskim, Marcinkowskim, Olejnikiem, Pisarskim i Zylisem. Drużyna Odry wystąpi w następującym składzie: Bargiel, Panowicz, Stopa, Kukulak, Malewski, Wilczek, Sądziński i Designer.

Krakowskie Orlecia grają z Wisłą.

W sobotę 21 bm. rozegrany zostanie na boisku Wisły mecz piłkarski między drużyną Orlecia krakowskich, a zespołem Wisły. Dochód z meczu przeznaczony jest na rozbudowę ośrodka piłkarskiego KOZPN na Czerwonym pod Nowym Targiem. W niedzielę 22 bm. Orlecia zmierzą się w Tarnowie z reprezentacją miasta, złożoną z graczy „Tarnovii” i „Moście”.

Przetarg nieograniczony

F-ma „Stomil” S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie w terminie od 1.IX. do 1.X. 48

2-warstwowej nawierzchni betonowej oraz ułożenie nawierzchni z kostki brukowej o wysokości kostek 12 cm między szynami kolejowymi na terenie firmy „Stomil” S. A. pod zarządem państwowym w Poznaniu przy ul. Staroleśkiej 18.

Ceny jednostkowe obejmują dostawę wszelkich materiałów, potrzebnych narzędzi, szalowań, transport oraz wszelkie roboty pomocnicze.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach bezimiennych z napisem: „Oferta na wykonanie nawierzchni betonowej” do dnia 27.VIII.48 do godz. 11.30 w biurach f-my „Stomil” przy Al. Marcinkowskiego 22, pierwsze piętro, Wydział Zaopatrzenia, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy i bliższe wyjaśnienia.

Oferent winien złożyć wadium do N. B. P. Oddz. w Poznaniu, na konto f-my „Stomil” w wysokości 1% sumy ofertowej.

Kwit stwierdzający złożenie wadium oraz odpis karty rejestracyjnej należy dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.VIII.48 o godz. 11.45.

F-ma „Stomil” zastrzega sobie dowolny wybór oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania powodów.

„STOMIL”
pod zarządem państwowym

Przetarg nieograniczony

Państwowa Fabryka Gazomierzy w Tczewie ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę budynków — narzędziowni i garaży oraz budowę całego ogrodzenia P. F. G. w Tczewie, przy ul. 30 Stycznia 30.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Sekretariacie Fabryki, gdzie również można otrzymać ślepe kosztorysy i informacje do dnia 26-go sierpnia 1948 r. godz. 11-ta, w którym to czasie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny w wysokości 1% od sumy oferowanej, wpłaconej w kasie Państwowej Fabryki Gazomierzy w Tczewie.

P. F. G. zastrzega sobie prawo wolnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej ceny, względnie unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i zwrotu kosztów, prawo rozbić całości zamówienia na poszczególnych oferentów, jak również wydzielenie pewnych części robót przewidzianych w kosztorysie.

Kr 3128-1

P. Z. KAM. NR 201 „PIASKOWIEC” BOLESŁAWIEC D./ŚLĄSK.
ogłasza

przetarg nieograniczony

na sporządzenie projektu — ramy do traka piaskowego wielopiętowego (przecierającego — Kam. piaskowcowy).

Oferty należy składać do dnia 30-go września 1948 r. godz. 10-tej w Dyrekcji Kam. nr 201 w Bolesławcu.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w tymże miejscu i dniu o godz. 13-tej.

Kr 3127-1

P. Z. KAM. NR 201 „PIASKOWIEC” BOLESŁAWIEC D./ŚLĄSK
ogłasza

przetarg nieograniczony

na przeprowadzenie remontu osi wraz z kotłem zamachowym od traka diamentowego wielopiętowego.

Oferty należy składać do dnia 25-go września 1948 r. — godz. 10-tej w Dyrekcji Kam. nr 201 w Bolesławcu.

Komisyjne otwarcie oferty nastąpi w tymże miejscu i dniu o godz. 13-tej.

Kr 3126-1

Kupimy**KOCIOŁ
PAROWY**

100 - 150 m² pow. ogrzew.
10 - 12 atm.

Zgłoszenia kierować:
Wielkopolskie Zakłady Olejar-
skie-Szamotuły. Kr 3130-1

**FIRMA
KASY REJESTRACYJNE
NATIONAL**

WARSZAWA, OKÓLNIA II
zawładnia P. T. Klientów, że
wykonuje remonty we własnych
warsztatach przez fachowe sily.
Kas kontrolnych NATIONAL.
Maszyn księgujących NATIONAL
oraz Maszyn do liczenia. Kr 3131-0

WEŁNA MINERALNA

OKAZYJNIE
sprzedamy
Warszawa, skrytka pocztowa 114

OGŁOSZENIA DROBNE**HANDLOWE**

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki elektryczne. Przyrządy pomiarowe w dużych ilościach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”. Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2871-0

Mikromiery nowe „Autark” szwajcarskie w różnych wymiarach poleca Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo”. Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 2872-0

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: 87-682. red. ogł. 87-717. Sekretariat Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15. w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik” Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

PRENUMERATA:
Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135. — z odbiorem na miejscu zł. 120. z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują: Dział Prenumeraty „Czytelnik”. Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy” zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłki rozpoczynają się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata za granicą wynosi mies. złotych 225, kwart. zł. 675.—

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16. tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16. tel. 857-93. 1-887-708. Oddziały w kraju: Stalowa 16. tel. 531-93. 50-79. Katowice, 3 Maja 12. tel. 509-74. Wrocław, Krupnicza 13. tel. 63-1. Łódź, Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — Wydział: Gdynia, Mściwoja 9. tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 4. tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1. tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4. tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14. tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwane prace 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Ilustry druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60: 71—120 mm. zł. 80: 121—200 mm. zł. 100: 201—300 mm. zł. 130: ponad 300 mm. zł. 180: tekstowe do 70 mm. zł. 100: 71—120 mm. zł. 121—200 mm. zł. 175: 201—300 mm. zł. 225: ponad 300 mm. zł. 300: miejsce zastrzeżone 50% drożej: nekrologi: do 70 mm. zł. 60: 71—120 mm. zł. 75: 121—200 mm. zł. 120: 201—300 mm. zł. 150: ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr I-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:
Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16. I p. tel. 857-993 i 887-08. oddziały miejscowe: Marszałkowska 3/5. Poznań, 38. Praga, ul. Targowa 67. (Księgarnia Jezewskiego) Księgarnia „Czytelnik” ul. Nowy Świat 47. ul. Marszałkowska 62. ul. Puławska 49. Księgarnia „Wolność” ul. Marszałkowska 95. w kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

Sp. Wvd „Czytelnik”, Druk. Nr. 2.
B-56690

BUTLE STALOWE

do AMONIAKU — KWASU SIARKAWEGO SO₂, WODROU. Naprawa i legalizacja butli do ACETYLENU-TLENU i gaśnic śniegowych

Warsztaty precyzyjnej obróbki metali wykonują:
części wymienne i naprawę sprzętu spawalniczego,
części pojedyncze, seryjne i masowe do maszyn i urządzeń technicznych.

„GAZOSPRZĘT” Poznań, ul. Słowackiego Nr. 40 Kr 3074-1

Przetarg nieograniczony

Zakłady Syntezy Chemicznej Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione Wytwórnia nr 3 w Dębicy (Państwowe Zakłady Chemiczne „Dębica”) ogłasza przetarg nieograniczony na:

wykonanie obmurowania 2 kotłów parowych walczakowych dwupłomienicowych o wymiarach Ø 1800 mm na ca 7500 mm o pow. ogrzewalnej po ok. 50 m².

Pismenne oferty w zalakowanych kopertach z napisem: „Obmurowanie kotłów” należy składać do dnia 27 sierpnia 1948 r. godz. 12 w Dyrekcji Zakładów w Dębicy, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć: odpis świadectwa przemysłowego, wyciąg z rejestru handlowego, wykaz wykonanych dotychczas robót w tej dziedzinie, oraz kwit na złożone wadium w wysokości 3% zaofertowanej sumy.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, częściowego oddalenia robót lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Podklaski ofertowe do otrzymania w Sekretariacie Zakładów w Dębicy. Kr. 3122-0

WOJEWÓDZKI KOMITET OPIEKI SPOŁECZNEJ
w Olsztynie, ul. Orkana 12, tel. 26.37
ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie remontu kapitalnego gorzelnii Dłużniewo
na następujące roboty:

- remontu mechanicznego
- remontu budowlanego

Oferty należy składać w biurze Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Olsztynie do dnia 4 września 1948 r. — godziny 10.00 w zalakowanych bezfirmowych kopertach z napisem: „Oferta na remont gorzelnii Dłużniewo.”

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 4 września 1948 r. o godzinie 10.30 w Zarządzie Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Olsztynie.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłaty na rachunek bieżący Wojewódzkiego Komitetu Opieki Społecznej w Olsztynie w Banku Gospodarstwa Spółdzielczego 64 w Olsztynie, wadium 2% sumy oferowanej względnie listy gwarancyjne w Banku.

Bliższe informacje można otrzymać w Wojewódzkim Komitecie Opieki Społecznej w Olsztynie w godzinach urzędowych, gdzie też można otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargu, warunki wykonania robót, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy.

Wojewódzki Komitet Opieki Społecznej w Olsztynie zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez uzasadnienia, przyjęcia całości lub części oferowanych robót.

Przetarg nieograniczony

P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie, ul. Karolkowa 32/44, ogłaszają niniejszym przetarg nieograniczony na odbudowę hali fabrycznej o kub. ok. 6300 m³.

Przetarg odbędzie się dn. 28.VIII.1948 r., o godz. 11-tej w biurze technicznym P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie ul. Karolkowa 32/44.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy należy złożyć w biurze technicznym P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie do dn. 28.VIII.1948 r. godz. 10.45.

Do oferty na wyżej wymienione roboty należy dołączyć:

- Wadium w wysokości 2% od sumy oferowanej i należy złożyć w kasie P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie.

P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w Warszawie.

- Odpis rejestru handlowego firmy.

P. Z. Philips S. A. Zarząd Państw. zastrzegają sobie:

- Prawo unieważnienia przetargu bez podania powodów.

- Prawo wyboru dowolnego oferenta,

- Oddania robót częściowo,

- Dostarczenia większości materiałów.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy za zwrotem kosztów, można otrzymać w biurze technicznym P. Z. Philips S. A. Zarząd Państwowy w W-wie, Karolkowa 32/44. Kr. 3125-1

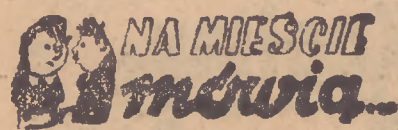
Wzmianka o przetargu

Miejskie Zakłady Komunikacyjne ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie instalacji elektrycznych w budynku stacji „Wola” przy ul. Młynarskiej 2.

Pełny tekst ogłoszenia zamieszczony został w „Monitorze Polskim” nr 70 z dnia 14 sierpnia 48 r.

Składanie ofert do dnia 28 sierpnia 48 r. godz. 8.00

Otwarcie w tym dniu godz. 8.30. Kr 3124-1



ZE WARTO, ABY MZK zaczęły myśleć o uruchomieniu nowej linii autobusowej, o którą już od dawna proszą mieszkańcy Mokotowa. Jadąc na dworzec wschodni, pragną oni przesiadać się raz tylko — na Placu Unii. Z tego to placu winien jeździć bezpośredni autobus do Dworca Wschodniego. Jak dotychczas bowiem w godzinach większego ruchu przesiadka na linię autobusową „D” jest niemożliwa, po prostu dlatego, iż przepełniony autobus „D” wcale na przyślanek nie zatrzymuje się. W ten sposób niejeden z mieszkańców Mokotowa musi przesiadać się aż czterokrotnie. Nowe, paryskie „Chaussony” (właśnie przybyły do Warszawy) mogą sprawę rozwiązać. Nowa linia jest konieczna.

ZE JEZDNI ul. Chmielnej przy pomina mozaikę. Z tyłu odmiann, barw i gatunków obecnie się składa. Te odmianny i gatunki w zleń ze sobą zgodnie żyją i psują się ustawicznie. Kiedyż Chmielna doczeka się jednolitej jezdni?

ZE OD DAWNA już narzeka się na zbyt gęstą zabudowę kołowego na Placu Zbawiciela. Zwraca się na to uwagę władze miejskie, narzekają Miejskie Zakłady Komunikacyjne. W zgodzie z tym narzekaniem puszczoną na nowo ul. Marszałkowską linię tramwajową nr 11 doprowadzono właśnie tylko do placu Zbawiciela a nie do Placu Unii. Zapewne dlatego, że Plac Zbawiciela jest zbyt „zagaścony”, a Plac Unii zupełnie „luźny”.

Nowy rok szkolny w nowych klasach

Dwie odbudowane szkoły na Żoliborzu

Szkoły warszawskie z roku na rok powiększają swój stan posiadania. Od nowego roku szkolnego m. in. dzieci Żoliborza i Marymontu otrzymają ok. 2 tys. miejsc w odnowionych dwóch szkołach na Żoliborzu. Odbudowane budynki przy ul. Kolektorskiej 9/11 oraz 27 dalszych izb w wielkim gmachu szkolnym przy ul. Felińskiego 15 umożliwią dzieciom naukę w normalnych warunkach.

Budynek przy ul. Kolektorskiej (spalony po Powstaniu przez Niemców) stał się przed wojną jedną z najlepszych uczelni w Warszawie. Po działaniach wojennych nowoczesny budynek świecił opalonymi

murami i częściowo zniszczonymi stropami. Obecnie, po żmudnym remoncie, którego koszt wyniósł ok. 30 mln. zł., dwupiętrowy gmach o kubaturze ok. 6 tys. m³ zostaje oddany przez WDO do dalszego użytku.

Urządzenie i wyposażenie wnętrza jest bardzo dobre i zapewni uczącej się młodzieży higieniczne warunki pracy. Zaopatrzenie budynku w szatnie, natryski, gabinet dentystyczny i lekarski, jadalnię i salę do zajęć praktycznych stawiają go w rzędzie najlepiej wyposażonych szkół nie tylko na Żoliborzu, ale w ogóle w Warszawie. W gmachu tym w 14 salach klasowych od 1 września pobierać będzie naukę ok. 800 dzie

ci na dwie zmiany, rano i po południu.

Remontowany obecnie wielki gmach szkolny przy ul. Felińskiego należy bezsprzecznie do najbardziej reprezentacyjnych gmachów szkolnych stolicy pod względem wyglądu zewnętrznego i pojemności (kubatura ogólna budynku ok. 42 tys. m³). W budynku tym po całkowitym odbudowaniu odda się do użytku 91 sal klasowych i 41 pomieszczeń pomocniczych, jak sale gimnastyczne, biblioteki, specjalne pomieszczenia na pracowni naukowe, gabinety itd. Obecnie wyremontowana część gmachu należy do RTPD, ale wkrótce ma być oddana Zarządowi Miejskiemu.

W części odbudowanej użytkowa kubatura budynku wynosi ok. 26 tys. m³, co stanowi więcej niż połowę wszystkich pomieszczeń. Dalsze 20 sal szkolnych, które remontuje się obecnie, nie będzie gotowe w przewidywanym po czątkowo terminie, gdyż z powodu nieopracowania na czas kosztorysów nastąpiło późne przydzielenie kredytów i co za tym idzie opóźnienie rozpoczęcia robót. Toteż odbudowane sale i korytarze przekazywane będą władzom szkolnym w miarę wykończenia robót już po rozpoczęciu nauki.

Należy tu przypomnieć, że w r. ub. w jednym tylko skrzydle budynku od ul. Rokietnej mieściły się aż cztery szkoły. Poza tym pobierali tu również naukę uczniowie kursów wieczorowych oraz gimnazjum im. Linanowskiego. Po oddaniu do użytku wszystkich 91 sal klasowych (po całkowitym ukończeniu remontu) zagęszczenie to ulegnie poprawie i wszystkie szkoły zajmą własne pomieszczenia. (wm)

Duńczycy, Norwegowie i Węgrzy

zakończyli odgruzowywanie Marszałkowskiej

Na terenie 2 brygady SP odbyło się uroczyste pożegnanie Międzynarodowej kompanii Służby Polsee, zatrudnionej w przeciągu trzech tygodni przy odgruzowywaniu ulicy Marszałkowskiej.

Młodzież Węgier, Danii, Norwegii i Finlandii usunęła ponad 7 tys. m. sześć gruzu, wydobyła ok. 21 tys. kg. złomu żelaznego oraz oczyściła z wapna kilkadziesiąt tysięcy cegieł.

Indywidualnie wyróżnili się w pracy Valdemar Petersen (Dania), Hanka Aittomaki (Finlandia) oraz Kadaz Laszko i Masia Varga (Węgry).

Wszystkie zagraniczne zespoły otrzymały upominki w postaci pamiątkowych statuetek, a każdy junak indywidualnie honorową odznakę SP.

Kiedy powstanie placówka informacyjna Warszawy?

Na wiosnę br. władze miejskie zapowiedziały utworzenie w Warszawie miejskiego biura turystycznego, przeznaczonego dla przyjezdnych. Przed wojną istniał przy

Zarządzie Miejskim Związek Propagandy Turystycznej m. Warszawy, działający na terenie Warszawy przy wybitnej współpracy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Związek ten poza centralnym biurem przy ul. Wierzbowej posiadał swe kioski na wszystkich dworcach stacyjnych. Przyjezdny natychmiast po opuszczeniu pociągu mógł poinformować się ze szczegółami o warunkach pobytu w mieście, o komunikacji śródmiejskiej, hotelach, atrakcjach miejskich i adresach instytucji.

Ta pożyteczna placówka przestała istnieć z momentem wybuchu wojny. Częściowo wykonany hotel-schronisko dla wycieczek turystycznych (przy ul. Starynkiewicza róg Al. Jerozolimskich) obecnie Zarząd Miejski oddał innej organizacji na cele biurowe. Tak więc turystyka i informacja warszawska wymaga odbudowy dosłownie od fundamentów. Warszawa na nowo stała się wielkim miastem z setkami tysięcy codziennie przyjeżdżających do niej osób. Ruch podróży znowu jest wielki, nie są oni jednak wcale obsługiwani przez jakąś specjalną placówkę informacji i turystyki. Sprawa jest aktualna i to tym bardziej, iż warunki pobytu w naszym mieście dla przyjezdnych są wyjątkowo trudne (m. in. brak pokoiów hotelowych).

Mimo zapowiedzi wiosną utworzenia tego rodzaju placówki turystyczno-informacyjnej nie uczyniono dotąd żadnego kroku w tym kierunku. Należałoby możliwie w najbliższym czasie utworzyć taką placówkę w stolicy, a na początek zorganizować chociażby prowizoryczną służbę informacyjną na stacyjnych dworcach kolejowych i autobusowych. Warszawa przestała być miastem miasteczkiem, w którym wszystkie potrzebne informacje można uzyskać od pierwszego-lepszego przechodnia spotkanego na ulicy.

Trzy szkoły przy ul. Siennickiej

Wydział Szpitalnictwa Zarządu Miejskiego rozpoczął przeprowadzkę szpitala zakaźnego im. św. Stanisława z ul. Siennickiej Nr 15 do dawnej siedziby przy ul. Wolskiej Nr 37. Całkowicie opróżnienie gmachu, dotychczas zajmowanego przez Wydział Szpitalnictwa, nastąpi w końcu bieżącego miesiąca.

Gmach przy ul. Siennickiej Nr 15 jest gmachem szkolnym i zostaną tam przeniesione trzy szkoły z Grochowa.

PCH budują magazyny zbożowe

Przy ul. Wolskiej w Warszawie rozpoczęta będzie wkrótce budowa wielkiego magazynu zbożowo-warzywnego i składu win Państwowej Centrali Handlowej. Budowa magazynu, którego powierzchnia handlowa wyniesie 27 tys. m. kw. potrwa około 2 lat.

MEGAN

Dziennik

Dobra nasza!

Na ogół odnosimy się wszyscy z rezerwą do osiągnięć naszych sportowców.

I tym razem oczywiście też. Pojechało 26 tzw. osób towarzyszących na Olimpiadę, żeby — jak to mówią — zaznajomić się z metodami treningu zagranicznych asów, i 24 zawodników, żeby spróbować szczęścia na swój sposób.

Zaraz oczywiście krzyk.

Że skandal.

Że biją naszych.

Że nie sukces.

I darcie szat, ma się rozumieć, też.

Za Nawrocką, za Adamczyką, za Jakowców, za Nowakową, za wszystkich razem i za każdego z osobna.

Tymczasem cały lament okazał się oczywiście, zupełnie nieusprawiedliwiony. Osoby towarzyszące zaraz po poroście zorganizowały konferencyjkę prasową — i co się okazało? Że sukces, że byczy jest, że oby tak dalej.

Bo Polska nawaliła w t.zw. kuchni bardzo wiele państw, a wśród nich nawet takie potęgi sportowe jak Peru, Iran, Kuba, Ceylon, Trinidad (tak jest!), Porto Rico, Filipiny i Syrye.

T.zn., że ekspedycja udała się w stu procentach i opłaciła w tymże stopniu.

T.zn., że mamy prawo liczyć na dalsze, podobne, sukcesy międzynarodowe. Że jak dobrze pójdzie, to za cztery lata nawalimy jeszcze na Luksemburg, Monako, Nauru, Wenezuela, Liberię, Abisynię, Grenlandię i Nową Gwinię.

I będzie wesoło jak nigdy.

Jeszcze weselej, niż dziś!

MEGAN

Przy ul. siedziba młodzi

Gdy się stanie nad brzegiem ujętego w betonowe ramy kanału piaseczyńskiego i spojrzysz ku górze, w stronę górnej Agrykoli, dostrzeż można wśród zieleni drzew dwie baszty połączone ruinami dwupiętrowego gmachu. Z tej odległości wygląda on podobnie do wszystkich innych ruin w Warszawie. I dopiero gdy się spojrzysz na te ruiny z bliska, słojąc w ogrodzie Górnego

Ujazdowa (dawnego szpitala wojakowskiego), widać, że są to ruiny jakiejś innej. Zniszczenia nie usunęły patyny czasu, widać jeszcze ślady dawnej przeszłości.

Budowla ta jest jedną z najstarszych w Warszawie. Wzniesiona nad samą skarpą — wysokim brzegiem miasta — była ongiś obronnym zamkiem książąt Mazowieckich, którzy zamieszkiwali albo tu właśnie, albo też w swej kamienicy na rynku Starego Miasta.

Wrzesień r. 1939 i następne zniszczenie w pięć lat później, jakie miały miejsce na całym terenie szpitalnym, stały się przyczyną, iż zaniechano odbudowy zniszczonych (i bardzo szpetnych) budynków szpitalnych. Sam natomiast zamek został włączony do terenów „miasteczka młodzieży”, które rozciąga się będzie stąd aż do Placu Zbawiciela. Po zrezygnowaniu z przeniesienia do zameczku siedziby Głowy Państwa — w murach zamku na Ujazdowie goście będą (po odbudowaniu) organizacje młodzieżowe.

W latach po pierwszej wojnie światowej odkryto na terenie zamku ciekawe fragmenty zapomnianych podcieni. W pobliższej studni natrafiono na wejście do podziemnych lochów. Podanie głosi, iż lochy te sięgają od Belwederu aż po brzeg Wisły i że były zbudowane na wypadek oblężenia zamku jako droga ucieczki dla obleganych. (ms)



Zamek ma kształt kwadratu, na którego rogach stoją wieżycy. — Oto jedna z tych wieżyc widziana od strony ogrodu na tzw. Górnym Ujazdowie.

(Rys. M. S.)

Recital Haliny Barinowej

Cóż to za satysfakcja słuchać dobrej muzyki w wykonaniu dobrych muzyków.

Taką właśnie satysfakcję sprawiła nam 17 bm. radziecka skrzypaczka Halina Barinowa, laureatka Wszechniowskiego Konkursu Muzyków-Wykonawców, dając — staraniem Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej — swój recital w sali Min. Bezpieczeństwa.

Przy fortepianie towarzyszył jej Aleksander Dediuchin.

Prawdopodobnie bezakompaniamentowość sonaty C-dur J. S. Bacha skłoniła skrzypczkę do umieszczenia jej w drugim punkcie programu i rozpoczęcia swego recitalu od sonaty C. Francka. Oba te tak odległe od siebie dzieła Barinowa wykonała z prawdziwym artystycznym, podziwiałym jej ton, technikę, prowadzenie smyczka, dojrzałość i kulturę muzyczną oraz znakomity instrument.

Dając w pierwszej części koncertu dwa te monumentalne dzieła, w drugiej części przeszła do utworów mniejszych, przede wszystkim kompozytorów rosyjskich. A więc Czajkowskiego, przejmując „Souvenir d'un lieu cher” i dowcipny w swej rytmice Prokofiewa — Grusęwa fragment z bajki symfonicznej „Piotrus

i wilk”. Cemu u nas dotąd tego nigdy nie grano?

Na zakończenie usłyszeliśmy muzykę polską, której Barinowa jest podobno łona propagatorką. Wykonała tedy poloneza A-dur H. Wieniawskiego (tempo pierwszej części odrobinę za szybkie), dumkę Zuzi z „Verbum Nobile” Moniuszki w układzie Henryka Melcera oraz kapitałną „Tarantelę” Szymanowskiego.

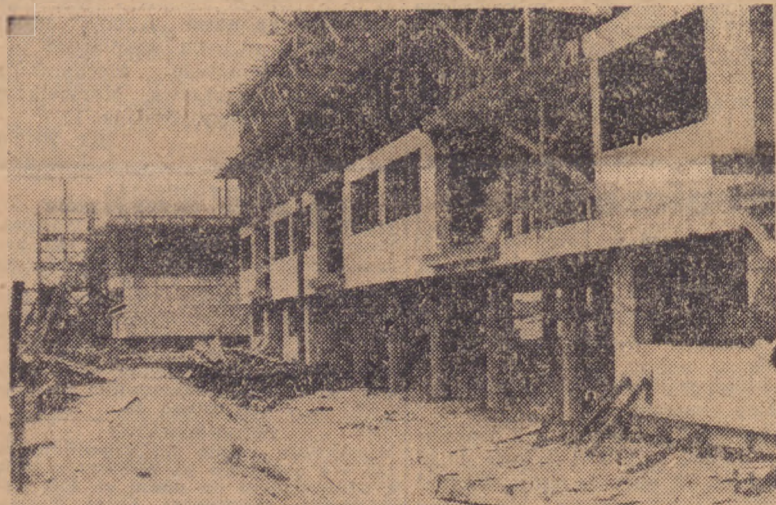
Bardzo jesteśmy wdzięczni Barinowej za przypomnienie nam jednej z licznych, a tak przepięknych parafraz utworów moniuszkowskich, dokonanych przez Melcera, których dziś nikt jakoś u nas nie chce grać.

Również Aleksander Dediuchin okazał się znakomitym pianistą. Sposób jego gry jest może trochę zewnętrznie niespokojny, ale technika, uderzenie, muzykalne wczuwanie się w utwór i umiejętność stapiania swej partii w jedną barwę dźwiękową z partią skrzypiec, do tego są najwyższe pochwały. Szkoda, że fortepian nie był przyzwyczajony do takich występów.

Licząc przybyło publiczności należącej oceniła parę świetnych tych artystów, oklaskując ich serdecznie i najzupełniej zasłużenie.

M. B.

Nowe mieszkania na Kole



Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa nadal przoduje w inicjatywie budownictwa mieszkaniowego. W szybkim tempie powstaje nowa kolonia mieszkaniowa na Kole. Oto fragment budowy jednego z nowoczesnych domów mieszkalnych. (Fot. API)

Dziś w stolicy

Wystawy

MUZEUUM NARODOWE: Galeria malarstwa polskiego i obcego. Wystawa sztuki średniowiecznej. Wystawa Młodej Pracy. **KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW** (ul. Królewska 13): Wystawa młodych artystów i naukowców. **S. A. R. P.** (ul. Młodej Pracy 1/2): Wystawa poświęcona malarstwu rosyjskiemu XIX wieku.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2) o godz. 19 „Eugeniusz Oniegin”. **TEATR ROZMAITOSCI** (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Szczęśliwe dni” Pugeta. **TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Candide”. **TEATR POWSZECHNY** (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Głęboce ślęga korzenie”. **PLACÓWKA** (Królewska 13): Nieczynny. **TEATR NOWY** (Puławska 39): o godz. 19 „Porwanie Sabinek”. **TEATR KLASYCZNY** (Mokotowska 13): o godz. 19 „Seans” N. Cowarda. **TEATR MINIATURY** (Marszałkowska 89): o godz. 19 „Dom Kobiet” Z. Nal-kowskiej. **COMOEDIA** (Szwedzka 2): nieczynny. **TEATR LETNI** (Łódzka 26) o godz. 19 „Nisze”. **YMCA** o godz. 19,15 występ Antoniego Ferinera. **TEATR STUDIO** (Karowa 31): nieczynny. **WROBLEK WARSZAWSKI** (Zygmontowska 8): rewia pt. „Gdybym miał milion”. o godz. 17,30 i 19,30 niedz. i święta 19.

Radio

W dniu 20 sierpnia 1948 r. (piątek) usłyszemy m. in. następujące audycje: 6.00 Sygnał czasu, pobudka młodzieży; 6.15 Dz. por.; 6.30 Muz. por. z płyt; 7.00 Skróty wiad. dz. por.; 7.05 Muz. por. z płyt; 7.20 Poradnik gospodarstwa domowego; 7.30 Muz. por. z płyt; 8.20 „Dalekie lata”; 8.35 Muz. por. z płyt; 12.04 Dz. połudn.; 12.25 Pieśni Jana Sibiłusa; 12.45 Poradnik dla wsi; 13.00 Konc. rozryw. w wyk. Małej Ork. Rozgłośni Śląskiej; 13.45 „Kompozytor Tyg. — Franciszek Liszt”; 15.30 „Chrońmy przyrodę oczyszczając”; 15.45 Kwadrans lekkich utworów jazzowych; 16.00 Dz. popołudniowy; 16.30 Pieśni; 16.45 Aud. dla chorych; 17.00 „Zwiedziłem Wyspę Ziemi Odzyskaną”; 17.45 Konc. dla przodków świata pracy; 18.00 „Mławi Wystawa Ziemi Odzyskanych”; 18.05 „W rytmie tanecznym”; 19.00 „Służba Polsce”; 19.15 „Nowe poglądy na leczenie raka”; 19.15 Moniuszko „Hrabina”; 19.25 „Emanepantki”; 21.30 Dzienn. wiecz.; 22.00 Muz. tan.; 22.55 Muz. z płyt; 23.00 Ostatnie wiad.; 23.10 Muz. taneczna; 23.30 Hymn.

WARSZAWA II 17.00 Muz. lekka; 17.15 Konc. dla przodków świata pracy; 18.00 Muz. popoł.; 18.15 „Historia tańca”; 19.00 Wład. Dzienn. Radiowego; 19.30 Muz. popoł. i rozrywka; 20.00 „Cud” — opowiad.; 20.15 Muz. taneczna; 20.30 „Francja przemawia do Polski”; 21.00 Muz. tan.; 22.02 Hymn.